Nr. 580. Kraków, Wtorek 16 Listopada 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Co mówią i piszą w Anglii?

Kraków, 16 listopada.

(k. s.) Rozlegające się w Anglii coraz częściej i coraz donioślej głosy za »rozumnym« pokojem tworzą dziwny akompaniament do dźwięków tych surm bojowych, w które dmą niestrudzenie sam Asquith i członkowie jego gabinetu.

Scena, która rozegrała się w Izbie gmin podczas ostatniej debaty nad oświadczeniem Asquitha, kiedy to wszyscy członkowie gabinetu demonstracyjnie opuścili salę obrad, rzuca także charakterystyczne światło na stosunki, wytwarzające się w Anglii pod wpływem przebiegów wojny. Na taką bowiem impertynencyę wobec wszechwładnego parlamentu, którego złociste berło spoczywa stale na taburecie obok speakera jako symbol władzy tej reprezentacyi, nie pozwolił sobie dotąd żaden rząd angielski. To też oburzenie, które wywołał w całej Izbie ten niesłychany exodus ministrów, demonstrujących plecyma na krytykę ich postępowania, znalazło natychmiast wyraz w oświadczeniu speakera, nazajutrz zaś było złagodzone przepraszającem oświadczeniem Asquitha.

W epizodzie tym odsłonił się rozłam między rządem a parlamentem. Jeszcze przed dwoma miesiącami nie byłaby się dała pomyśleć ani tak gwałtowna krytyka rządu koalicyjnego, ani równie niebywała demonstracya rządu przeciw parlamentowi.

Na tle tego pogłębiającego się rozłamu coraz częstsze głosy za pokojem nabierają zupełnie innego znaczenia. Nie ulega wątpliwości, że trafiają one w Anglii do przekonania bardzo szerokich sfer. Rząd broni się przed niemi w ten sposób, że je ignoruje. Ale metoda ta na długo nie wystarczy. Zbliża się moment, kiedy Asquith będzie musiał albo zasiąść na ławie oskarżonych, albo przywdziać białą szatę pokutnika. W chórze pokojowym wybiły się najwyraźniej przemówienia dwóch starych lordów, z których każdy reprezentuje bardzo poważne żywioły i czynniki w życiu państwowem Anglii.

Lord L o r e b u r n, przyjaciel Gladstona, niedawno jeszcze prezydent Izby lordów, jeden z najznakomitszych angielskich jurystów, powiedział między innemi: »Położenie jest bez przykładu w całej historyi. Każdy wielki naród wierzy, że wojna została mu narzucona. Wszyscy wierzą, że prawo jest po ich stronie i że potrzebują tylko wytrzymać, aby zwyciężyć. Straty w ludziach, które obecnie szacowane są na blizko 15 milionów i długi wojenne, dochodzące do setek miliardów, zmienią całą cywilizacyę. Jeżeli wojna będzie się przedłużała dalej, nastąpią rewolucye i anarchia. Całe wielkie części kontynentu zmienią się w pustynie, zamieszkałe przez starców, kobiety i dzieci. Ludzie musieliby być d z i w n i e s k o n s t r u o w a n i, gdyby nie skorzystali z pierwszej honorowej sposobności celem położenia kresu wojnie, która jest największem nieszczęściem ludzkości.«

Drugi mówca pokojowy, lord Courtney, także liberał, do niedawna jeden z najwyższych sędziów angielskich, nazwawszy wyprawę dardanelską »niemożliwą awanturą«, nawoływał do szukania honorowego pokoju nie mniej energicznie, niż jego poprzednik.

Żadnej z tych mów Asquith nie zaszczycił ani słowem odpowiedzi. Ale ten sposób ignorowania niewygodnych głosów nie rokuje żadnego powodzenia. Dowodem oddźwięk, jaki mowy obu lordów znalazły na drugim biegunie społecznym w angielskiej partyi robotniczej. »Labour Leader« pisze w artykule wstępnym: »Wierzymy, że mowy lordów Loreburna i Courtneya mają historyczne znaczenie. Powtarzamy z naciskiem, że przyszedł czas, w którym tosamo zapatrywanie powinno znaleźć wyraz w Izbie gmin. Co musimy uczynić poza parlamentem, aby przyspieszyć to wzejście zorzy porannej, na którą te znaki wskazują? Oto musimy przedewszystkiem zmobilizować opinię publiczną, któraby zmusiła rząd do pójścia za przykładem Brianda i ogłoszenia, że wszystkie plany zaczepne zostały zaniechane, i do tak jasnego określenia celów wojny, aby Niemcy nie potrzebowały obawiać się nadal, że chcemy uniemożliwić ich rozwój.

W mowie publicznej przewódca robotników, Ramsay Macdonald, powiedział: »Nadszedł czas działania dla niezawisłej partyi robotniczej, która musi rozpocząć wielką kampanię publiczną. Zrobiłem doświadczenie, że mimo gróźb i hałasów szeroka publiczność jest gotową misyę naszą wysłuchać i przyjąć.«

»National Labour Press« wydaje od jakiegoś czasu pisma ulotne i broszury, poświęcone kwestyom, związanym z wojną. Jedne taką broszurę p. t.: »Droga do pokoju« napisał właśnie członek Izby gmin, Denman, wykazując w niej całą perfidyę i obłudę frazesów, któremi oficyalne sfery angielskie uzasadniają konieczność prowadzenia wojny. Przy tej sposobności występuje Denman bardzo ostro przeciw oficyalnemu kościołowi, który stanął na czele w tej kampanii kłamstwa i obłudy.

»Cóż głoszą z reguły nasi oficyalni kaznodzieje? — zapytuje Denman i odpowiada: — Pełne nienawiści kazania na temat katedry w Reims i pokaleczonych dzieci belgijskich. A czy znalazł się kaznodzieja dość uczciwy, aby przyznać otwarcie, że historya torturowanych dzieci belgijskich jest mytem, że winę za uszkodzenie katedry w Reims ponoszą sami Francuzi, którzy na szczycie tego pomnika budownictwa umieścili obserwacyjny punkt dla artyleryi. Ten rodzaj »cantu« musi rozgoryczać i budzić pogardę. Czy możemy dziwić się, że Niemcy żywią wobec nas takie samo uczucia, widząc, jak my Brytowie arogujemy sobie monopol wszystkich cnót i tak w imieniu Boga jeszcze 700 milionów funtów czystego zysku pragniemy wytargować? Ta obłuda naszego kościoła wywołuje rumieniec wstydu na niejednej angielskiej twarzy. Jeżeli kościół nasz chce dalej bronić naszego udziału w tej wojnie, niechaj najpierw udowodni, że zachodzą trzy następujące okoliczności: 1) że działamy pod przymusem, broniąc się przed groźnym napastnikiem; 2) że ochraniamy słabą jakąś narodowość przed silniejszym rabusiem; 3) że jakaś z istotnych podstaw naszej cywilizacyi i kultury musi być przez nas bronioną przed niebezpieczeństwem, którem zagraża jej działalność wojenna innego narodu.

Co do punktu pierwszego to każdy, kto uczciwie obserwował wypadki i studyował akta urzędowe, dotyczące wybuchu „wojny,“ wie dobrze, że o niebezpieczeństwie ataku na nas absolutnie mowy być nie mogło.

Niemcy miały z Francyą i Rosyą jako przeciwnikami dość do czynienia i nawet, gdyby wojna była się rychło skończyła, nie byłoby im przyszło zwracać się przeciw Anglii przynajmniej dopóty, dopókiby ich flota nie wzrosła o tyle, aby mogła mierzyć się z angielską z minimalnemi chociażby szansami powodzenia. Nadto jest stwierdzonem, że rząd niemiecki zachowywał wobec nas życzliwość, jakkolwiek niewątpliwie istniała w Niemczech partya antyangielska podobnie jak w Anglii istnieje — antyniemiecka.

Ad 2.: Nasze zapewnienia, że wyruszyliśmy na tę wojnę, aby bronić wolności małego narodu, wydadzą się przyszłym historykom tragicznemi i komicznemi zarazem. Czyż to zapomnieliśmy już, że w czasie wojny krymskiej mieliśmy pełne usta tych samych frazesów o celu wojny. Ale walczyliśmy przeciw Rosyi „w imieniu wolności, aby żelazną tyranię zgiąć i złamać“. Ale dzisiaj nie wracamy już do tych frazesów naszych dziadów. I tak samo mało sympatyi i uznania znajdzie historya przyszła dla tego sposobu, w jaki sami sobie ciągle gratulujemy naszej wielkoduszności wobec Belgii. Nigdy jeszcze najpotężniejsze państwo ziemi nie ofiarowało małemu narodkowi zamiast kawałka chleba, o który błagał, większego i cięższego kamienia...

Ad 3.: Twierdzi się u nas stale, że wojnę tę ostatecznie prowadzimy także, jako wojnę ducha. Ale tu zapytam, czy każdego, który w czerwcu r. 1914 byłby zapytał rząd, zali zamierza chwycić za broń, aby zniszczyć materyalistyczną i militarystyczną filozofię sąsiedniego państwa, nie byłoby się oddało pod obserwacyę do szpitala waryatów? Jest przecie coś nieprawdopodobnie głupiego w wyobrażaniu sobie, że żołnierz angielski, wbijając bagnet w ciało niemieckiego, woła przy tem: „Nauczę ja cię czytać Nietzschego!“ albo „A będziesz ty natychmiast wierzył w Herberta Spencera!“

Ze wszystkich jednak krążących u nas frazesów o celach wojny najbardziej zdumiewającem jest hasło: „Prawo przed siłą!“ Jeżeli ktoś, jak my właśnie, ma po swej stronie ogromną przewagę fizyczną na lądzie i na morzu, to chyba nie powinien gadać o „prawie“ przedewszystkiem. Kiedyś dopiero okaże się, że heroiczna świadomość walki z przemocą będzie przywilejem nie naszym i naszych sojuszników, ale właśnie Niemiec i ich sojuszników! Cała ta gadanina o wojnie jako o świętej i duchowej jest czystym humbugiem!

Co zaś do owego bronienia małych narodów, to obowiązuje się mocno, że cudzoziemcowi przyjdzie z wielką trudnością uwierzyć w ten nasz entuzyazm dla sprawy małych narodów. Dopiero przed kilku laty rozwarliśmy głębie naszej sympatyi dla pewnego małego narodu, wyzwalając go siłą naszej broni z lodowatej samotności i obdarzając łaską wcielenia się w imperyum brytyjskie. Aby zaś tego szlachetnego czynu dokonać, straciliśmy 200 milionów funtów i 100.000 ludzi. Czy historya zna piękniejszy przykład ofiary dla wolności narodów?...

Tak się dzisiaj w Anglii mówi i pisze. Asquith i Grey mogą dwa razy dziennie powtarzać swoje frazesy o słuszności ich wojny i o pewności zwycięstwa. W szerokich warstwach narodu angielskiego toruje sobie drogę wręcz przeciwne uczucie i odmienne myśli. Widać tam wzrastający niesmak moralny, który w uczciwych ludziach wojna ta budzi, rosnącą niechęć do frazeologii heroiczno-humanitarnej, która przysłania się jedną z najstraszniejszych i najbardziej zbrodniczych walk konkurencyjnych, jakie widziały dzieje.

W świadomości społecznej narodu angielskiego zanikają podstawy moralne tej wojny. Traci ona w tej dziedzinie wszelką sankcyę, ponieważ równocześnie z dniem każdym domaga się coraz większych ofiar osobistych, przeto nie można się dziwić, że głosy przeciw wojnie brzmią na wyspie zielonej coraz głośniej i silniej.

Werbunek przestał już dawać jakiekolwiek rezultaty. W jednym okręgu londyńskim procesya werbunkowa chodziła po ulicach miasta przez cały tydzień, wydała na ten cel 30 funtów i zwerbowała — dwóch ludzi, którzy przy badaniu lekarskiem okazali się — niezdolnymi do służby wojskowej... Wprowadzenie przymusowej służby wojskowej spotęguje istniejące wrzenie do najwyższego stopnia i wtedy dopiero okaże się, jak daleko odbiegli już od swego narodu pp. Asquith i S-ka.

—=»«=—

Odrzucenie Rosyan poza Styr.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 listopada.

Urzędowo ogłaszają:

Walki koło Czartoryska doprowadziły wczoraj do pełnego sukcesu. Nieprzyjaciela pobitego odrzucono z powrotem z łuku Styru przez rzekę. W pospiesznym odwrocie podpalił przeciwnik wszystkie stracone przez się miejscowości. W ten sposób czterodniowe wytrwałe i pełne sławy walki o Czartorysk doprowadziły do odwrotu Rosyan do ich dawnych stanowisk, podobnie jak swego czasu zapowiedziane rosyjskim wojskom w sposób pełny nadziei próby przełamania się koło Siemikowiec nad Strypą. Podana wczoraj zdobycz podwyższa się. Zresztą nie było żadnych godnych wzmianki wydarzeń.

Odparcie ataków włoskich.

Nieprzyjacielska czynność atakowa na froncie Izonca osłabła wczoraj w sposób widoczny, być może z powodu deszczu, lejącego strugami. Jednakże w odcinku płaskowzgórza Doberdo walczono dalej zacięcie. Na północnym stoku Monte San Michele udało się Włochom wedrzeć się do luki, wybitej w naszem stanowisku przez ogień ciężkiej artyleryi. Duże nieprzyjacielskie siły, które wieczorem na północ od tego miejsca wdarcia się poszły do ataku, zostały krwawo odparte. Potem nastąpił nasz przeciwatak, który odzyskał w zupełności utracony kawałek frontu i zadał nieprzyjacielowi nadzwyczajnie wielkie straty. — Również silny włoski atak na Monte Dei sei Busi załamał się podobnie jak wszystkie poprzednie.

Skutkiem ostrzeliwania Gorycyi dotychczas zabitych zostało 58 osób cywilnych a 50 odniosło rany. Około 300 domów i prawie wszystkie kościoły i klasztory są ciężko uszkodzone.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła ponownie Weronę licznemi bombami.

Nowe sukcesy w Serbii.

Wszystkie armie ścigają. Tylko miejscami trzyma się jeszcze nieprzyjaciel.

Nasza grupa wyszegradzka odrzuciła Czarnogórców przez Lim i dotarła do Sokołovic i wzgórz położonych na wschód.

U armii Kövessa wzięto znowu 850 jeńców i zdobyto dwa karabiny maszynowe. W dolinie Toplicy dotarto do Prokuplije.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 15 listopada 1915.

Zachodni teren wojny.

Na północny wschód od Ecurié po zaciętej walce zajęto wystający francuski rów szerokości 300 metrów i połączono z naszemi pozycyami. Na reszcie frontu nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **W okolicy Smorgoń załamał się rosyjski częściowy atak wśród ciężkich strat przed naszem stanowiskiem.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: **Nic nowego.**

Grupa wojsk generała Linsingena: **W łączności z wtargnięciem do nieprzyjacielskiej linii koło Podhacia zaatakowały wczoraj niemieckie i austro-węgierskie wojska rosyjskie pozycye na zachodnim brzegu Styru na całej przestrzeni. Rosyan odrzucono i zachodni brzeg z nich opróżniono.**

Bałkański teren wojny.

Podczas wczorajszego pościgu wzięto do niewoli przeszło 8.500 jeńców i zabrano 12 dział, z tego wzięły bułgarskie wojska około 7.000 ludzi i sześć dział.

Naczelne kierownictwo armii.

Zatopienie parowca włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 16 listopada.

Agencya Stefani donosi:

Parowiec włoski »Bosnia« o pojemności 2.560 ton został zatopiony koło wyspy Gawdo na południe od Candyi przez łódź podwodną, jadącą pod austro-węgierską flagą. Załogę i podróżnych umieszczono w szalupach, z których jedna, wioząca 19 osób, dotychczas nie przybiła do brzegu.

Zdobycie Prokuplja.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 listopada.

Bułgarska agencya telegraficzna przynosi następujące urzędowe sprawozdanie o operacyach z dnia 13 listopada:

Po upadku twierdzy Nisz Serbowie cofnęli się na lewy brzeg Morawy i zniszczyli wszystkie mosty. Rzeka jest szeroka na przeszło 150 aż do 200 m. i na dwa metry głęboka. Oparci o ufortyfikowane, zaopatrzone w ciężką artyleryę stanowiska, starali się Serbowie zaciętymi, wielkiemi siłami wykonywanymi kontratakami uniemożliwić naszym wojskom przejście przez rzekę. Król Piotr był obecny przy tych walkach. **W ciągu ostatnich dni wojska bułgarskie przełamały zacięty opór Serbów i ostatecznie dostały się na lewy brzeg rzeki. Dzisiaj wojska nasze wmaszerowały do Prokuplje, gdzie zdobyły 6 haubic, inny materyał wojenny i wzięły do niewoli 7.000 jeńców.**

Na dworcu kolejowym Grejac, 16 kilometrów na południe od Aleksinca, zdobyliśmy 150 wagonów. **Pierwszy pułk serbskiej obrony krajowej zbuntował się i zabił swego komendanta, pułkownika Pribicevica, jednego z głównych inicyatorów spisku celem zamordowania arcyksięcia następcy tronu, Franciszka Ferdynanda.** Pułk rozproszył się w poblizkich miejscowościach.

W nocy z dnia 12 na 13 listopada Francuzi próbowali zaatakować nasz oddział na prawym brzegu Wardaru. Wojska nasze podjęły silne przeciwataki na nich **i wyparły ich na prawy brzeg Karasu** (Karas albo Grnar wpada 20 kilometrów na południe od Veles do Wardaru). Zdobyto przytem dwa karabiny maszynowe z zaprzęgiem i dwa działa górskie oraz wzięto do niewoli 56 jeńców, między tymi trzech oficerów.

Warunki odwrotu Serbów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 16 listopada.

»Corriere della Sera« donosi z Ochridy, że droga z Monastyru i droga do Dibry nie służą już od kilku dni do zaopatrywania Serbii środkowej i zachodniej. **W Dibrze, Gostivarze i Prizrenie panuje głód. Niema żywności dla żołnierzy. Bandy bułgarskie ciągle przerywają połączenie,** natomiast Albańczycy nie podejmują żadnych poważniejszych kroków nieprzyjaznych.

Główna kwatera serbska znajduje się w Raszce.

Ku Mitrowicy.

Rzym, 16 listopada.

Poselstwo serbskie **zaprzecza wiadomości,** ogłoszonej przez serbską komendę w Monastyrze, **o odzyskaniu Veles.**

Poselstwo to ogłasza dalej w formie wiadomości z Aten, że **rząd serbski zamierza osiąść w Mitrowicy,** dokąd także armia serbska cofa się, nie tracąc odwagi ani materyału.

Zrzeczenie się akcyi w Dardanelach.

Wiedeń, 16 listopada.

»Wiener Sonn- und Montagsztg.« donosi z Genewy:

Według wiadomości z Paryża, **Francya zgodziła się ze względów strategicznych na zaniechanie operacyj w Dardanelach.**

Mowa tronowa sułtana.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 listopada.

Izba została wczoraj otwarta w obecności sułtana, członków gabinetu i ciała dyplomatycznego.

Sułtan odczytał mowę tronową, w której zaznaczył, że dzięki Opatrzności spełniły się jego życzenia, wypowiedziane w dniu 1 grudnia z. r. Dalej wspomniał sułtan, że zakusy nieprzyjaciół i Rosyan, zwracane od dwóch i pół stuleci przeciw Konstantynopolowi i cieśninie morskiej, rozbiły się o męstwo żołnierzy tureckich. Klęska, jaką nieprzyjaciel poniósł wśród olbrzymich strat, zmusiła go do szukania pomocy u państw bałkańskich. Doprowadziło to do unicestwienia wszystkich zamiarów nieprzyjaciela na Bałkanie.

Armie nieprzyjacielskie zostały wyparte z Karpat, Galicyi i Polski, a wszystkie twierdze nieprzyjacielskie zostały zdobyte.

Mowa wspomina o przyłączeniu się Bułgaryi do trójprzymierza, które przemieniło się w czwórprzymierze. Większa część Serbii znajduje się w posiadaniu armij sprzymierzonych a droga kolejowa Berlin—Wiedeń—Konstantynopol stoi otworem. Stosunki polityczne Turcyi do jej sprzymierzeńców opierają się i opierać się będą na wzrastającem z każdym dniem zaufaniu i szczerości.

Konstantynopol, 16 listopada.

Hadżi Adil bej wybrany został ponownie prezydentem Izby 151 głosami przeciw 11 głosom.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 listopada.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli«. Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie dardanelskim zwykły ogień artyleryi i rzucanie bomb, trwają z małemi przerwami dalej. Nasza artylerya ostrzeliwała dwa nieprzyjacielskie monitory, które zbliżyły się do zatoki Saros i trafiła jeden z nich, przez co wywołała pożar na jego pokładzie i zmusiła oba statki do oddalenia się. Na innych frontach nie wydarzyło się nic nowego.

Nowe wybory w Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Ateny, 16 listopada.

(Depesza spóźniona). Dekret datowany z dnia 13 listopada, zarządzający rozwiązanie Izby, **zarządza nowe wybory na dzień 19 grudnia br. Nowa Izba ma się zebrać dnia 24 stycznia 1916 r. nowego stylu.**

Venizelos usuwa się od wyborów.

Wiedeń, 16 listopada.

»Wiener Sonn- und Montagsztg.« donosi z Sofii:

W Atenach odbywają się przygotowania do wyborów. Wre silna agitacya, Venizelos jednak nie bierze w niej udziału. Jak »Hestia« donosi, **Venizelos oświadczył swoim przyjaciołom, że zamierza się usunąć,** ponieważ widzi bezcelowość swoich usiłowań wobec oporu króla, i dlatego nie będzie nawet kandydował. Podobno Take Jonescu próbował wpłynąć na Venizelosa, aby nie zrzekał się kandydatury, ten jednak nie dał się namówić **i wyjechał do Paryża.**

Czwórsojusz wobec Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 listopada.

»Temps« donosi z Aten:

Poseł francuski oświadczył współpracownikowi dziennika »Nea Himera«, że czwórsojusz nie miesza się w sprawy wewnętrznej polityki greckiej. Wiadomości o rzekomych krokach posłów czwórsojuszu u rządu greckiego w sprawie demobilizacyi są całkiem nieprawdziwe, zresztą Francya otrzymała od Grecyi w sprawie przejazdu i pobytu wojsk sojuszowców w Grecyi wszelkie konieczne rękojmie.

Paryż, 16 listopada.

W sprawie rozwiązania Izby greckiej oświadcza prasa, że król Konstantyn rozwiązując Izbę, przeszedł do porządku dziennego nad konstytucyą i stał się dyktatorem. Los Grecyi spoczywa w jego ręku. **Przed zebraniem się nowej Izby czwórsojusz nie może liczyć na poparcie Grecyi, przeciwnie, należy się obawiać, że król ulegnie i stanie po stronie nieprzyjaciół czwórsojuszu.**

Polityka namawiania, jaką czwórsojusz wobec Grecyi uprawia, nie jest stosowną. Nie można zapominać, że wojska sojuszowców stoją na terenie greckim i należy się ustrzedz przed wszelkiemi niespodziankami albo przez wysłanie wielkich posiłków albo przez zmuszenie Grecyi do oświadczenia się po stronie czwórsojuszu.

Trzecia pożyczka wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 16 listopada.

»Gazeta Lwowska« ogłasza:

W sprawiej trzeciej pożyczki wojennej otrzymujemy komunikat, że mimo upływu terminu subskrypcyi dnia 6 listopada b. r. Urząd pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu przyjmuje je wyjątkowo w dalszym ciągu. Subskrypcye te muszą być jednakże obecnie uskutecznione bezpośrednio w wymienionym wyżej Urzędzie pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu.

W dzień otwarcia Uniwersytetu w Warszawie.

Manifestacya w uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków, 16 listopada.

Pragnąc uczcić doniosłe w dziejach oświaty polskiej zdarzenie, uniwersytet Jagielloński, łącząc się duchem z siostrzycą swą w Warszawie, urządził wczoraj w południe podniosłą uroczystość pamiątkową. Na ręce rektorów Dra Brudzińskiego i Straszewicza wysłał senat adresy pióra prof. Kazimierza Morawskiego. — Adresy wysłano przed kilku dniami, tak, że prawdopodobnie nadeszły na czas i mogły być odczytane na wczorajszej inauguracyjnej uroczystości w Warszawie.

Wczoraj w południe zgromadzili się profesorowie i docenci wszystkich wydziałów w wielkiej sali obrad senatu, skąd przybrani w togi przeszli do auli i zajęli zwykłe miejsca obok katedry. Stanęli też obok katedry bedele z berłami uniwersyteckiemi.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli przedstawiciele miasta: eksc. Dr Juliusz Leo z wiceprezydentami Drem Bandrowskim, prof. Nowakiem i Maryjewskim. W liczbie gości znalazł się także eksc. hr. Karol Lanckoroński. — Salę zapełniła po brzegi publiczność oraz słuchacze uniwersytetu.

Wśród uroczystej ciszy zajął miejsce na katedrze rektor Dr K o s t a n e c k i. W treściwem i lapidarnem przemówieniu podniósł mowca, że przedstawicieli wiedzy w Uniw. Jagiellońskim zgromadziło w tej chwili poczucie solidarności i obowiązku wzniesienia się duchem do wyżyn podniosłego nastroju, jaki w chwili obecnej przeżywa stolica Polski, święcąc uroczystość otwarcia wskrzeszonej polskiej wszechnicy. — Poświęciwszy gorące słowa wspomnieniu świetnej przeszłości b. szkoły głównej warszawskiej, podniósł rektor znaczenie warszawskiej uroczystości, jako zadatku tych szczęśliwych i upragnionych nadziei, jakiemi się krzepi naród w ciężkiej dobie obecnej.

Po pięknem przemówieniu rektora zabrał głos, stosownie do zapowiedzianego programu, prof. Dr Stanisław K u t r z e b a i w nader interesującym odczycie roztoczył obraz dziejów uniwersytetu warszawskiego od epoki t. zw. Aleksandrowskiej wszechnicy aż do skasowania Szkoły Głównej warszawskiej. Przesunęły się przed oczyma słuchaczy zajmujące obrazy niezbyt odległej przeszłości, tak ściśle z historyą i kulturą narodową związane, przesunął się szereg nazwisk zasłużonych mężów nauki i profesorów, z których — jeden z ostatnich żyjących — zasiada jeszcze na katedrze Wszechnicy w osobie ks. Dra Pawlickiego. Życzeniem najpomyślniejszego rozwoju wypowiedzianem łacińską formułą uniwersytecką »quod felix faustum fortunatumque sit« zakończył prelegent swój pięknie opracowany wywód.

Profesorowie w uniw. warszawskim.

Pisma warszawskie z ostatnich dni przynoszą obecnie następującą kompletną listę profesorów w nowym uniwersytecie polskim w Warszawie.

Profesorowie na wydziale filozoficznym:

I. F i l o z o f i a. Katedra filozofii: dr Władysław Tatarkiewicz (Warszawa), Katedra logiki: prof. Łukasiewicz (Lwów). Katedra psychologii: p. Abramowski (Warszawa).

II. H i s t o r y a i g e o g r a f i a. Katedra antropogeografii: p. Czarnowski (Warszawa). Katedra historyi Grecyi i Rzymu: p. M. Kreczmar (Warszawa). Katedra historyi średniowiecznej: p. Konarski (Warszawa). Katedra historyi nowożytnej: p. Handelsman (Warszawa). Katedra historyi Polski średniowiecznej: p. Tymieniecki (Warszawa). Katedra historyi Polski nowożytnej: p. Witold Kamieniecki (Warszawa).

III. F i l o l o g i a. Katedra językoznawstwa: p. St. Szober (Warszawa). Katedra języka starosłowiańskiego: p. St. Słoński (Warszawa). Katedra języka polskiego: prof. dr A. Kryński (Warszawa). Katedra filologii polskiej: p. St. Szober (Warszawa). Katedra literatury polskiej: prof. Kallenbach (Lwów). Katedra filologii klasycznej (łacina): p. Rowiński (Warszawa). Katedra języka niemieckiego, literatury niemieckiej i germanistyki: prof. dr Wilhelm Paszkowski (Berlin). Lektorat języka francuskiego: p. Kazimierz Karwowski.

Na wydziale prawnym i nauk państwowych.

Katedra encyklopedyi prawa: p. Eugeniusz Jarra (Warszawa). Katedra prawa rzymskiego: pp. Chlamtacz i Zoll. Katedra prawa rzymskiego: p. Ignacy Koschembar-Łyskowski (Lwów). Katedra prawa polskiego: p. Józef Siemieński (Warszawa). Katedra ekonomii politycznej: prof. Antoni Kostanecki (Lwów). Katedra ogólnego prawa państwowego: prof.: Antoni Kostanecki. Katedra prawa kościelnego: mec. Alfons Parczewski.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym.

Katedra analizy wyższej i teoryi wyznaczników: p. Stefan Mazurkiewicz (Warszawa). Katedra geometryi analitycznej: p. Rudnicki (Warszawa). Katedra geometryi wykreślnej: p. Stefan Kwietniewski (Warszawa). Katedra algebry wyższej: prof. Samuel Dickstein (Warszawa). Katedra astronomii opisowej: p. Krassowski (Warszawa). Katedra fizyki: prof. Kowalski (Fryburg) i p. Ludwik Grotowski (Warszawa). Katedra chemii: prof. dr Juliusz Braun (Wrocław). Katedra chemii: p. Tadeusz Miłobędzki (Warszawa) i p. Ludwik Szperl (Warszawa). Katedra chemii dla farmaceutów: p. Jabłczyński (Warszawa). Katedra zoologii: p. Jan Sosnowski (Warszawa). Katedra botaniki: prof. Zygmunt Woycicki (Lwów). Katedra mineralogii: p. Stanisław Thugutt (Warszawa). Katedra geologii: p. Jan Lewiński (Warszawa).

Oddział medyczno-propedeutyczny.
(przy wydziale mat.-przyr.).

Katedra anatomii ogólnej: dr Edward Loth. Katedra anatomii dróg moczowych: prof. Leon Kryński (Warszawa). Katedra propedeutyki lekarskiej: rektor Józef Brudziński.

Profesorowie politechniki warszawskiej.

Jak już donieśliśmy, nowa politechnika w Warszawie znajdować się będzie pod kierunkiem rektora Zygmunta Straszewicza i przy współudziale dziekanów: wydziału architektonicznego prof. Józefa Dziekońskiego, inżynieryjnego — prof. Henryka Czopowskiego, chemicznego — prof. Tadeusza Miłobędzkiego i mechanicznego — inż. Stanisława Patschkego.

Personal profesorski składają: pp. Ziemowit Arlitewicz, Juliusz Braun, Henryk Czopowski, Czesław Domaniewski, Józef Dziekoński, Maryan Grotowski, Józef Holewiński, Karol Jankowski, Kamiński. Maryan Kowalski, Henryk Korwin Krukowski, Jan Krassowski, Jan Lewiński, Edmund Malinowski, Tadeusz Miłobędzki, Apoloniusz Nieniewski, Stanisław Patschke, Julian Rudnicki, Kazimierz Skórewicz, Rudolf Świerczyński, Ludwik Szperl, Tadeusz Tołwiński, Edward Wittig. Czesław Witoszyński i Stefan Ziętarski.

Dziekani uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Mecenas Alfons P a r c z e w s k i, dziekan wydziału prawniczego w uniwersytecie, znany dobrze ze swej działalności społecznej, głównie na terenie Kaliskim. Urodzony w r. 1850 kształcił się w Szkole głównej warszawskiej. Zamiłowany w studyach naukowych wydał następujące prace: »O Serbach łużyckich«. »Monografia Szadka«, »Analekta wielkopolskie«, »Rejestr poborowy województwa kaliskiego 1618—1620«, »Z Dolnych Łużyc« i inne. Dla wybitnych zdolności politycznych i znajomości spraw krajowych wybierany był Alfons Parczewski do wszystkich czterech Dum państwowych na posła.

Prof. Jan L e w i ń s k i, geolog, dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego na politechnice, urodził się w Lublinie w r. 1876. Po ukończeniu uniwersytetu warszawskiego, przyjął obowiązki kierownika pracowni geologicznej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa, pracując równocześnie wydatnie na polu naukowem. — Owocem tych studyów kontynuowanych w r. 1904 w Monachium, jest długi szereg rozpraw naukowych z zakresu geologii, jak: »Utwory jurajskie na wschodniem zboczu gór Świętokrzyskich«, »Pasma przedborskie«, »Utwory lodowcowe w okolicach Ojcowa«, »Przyczynki do geologii Radomia« i w. i. W toku tych prac prof. Lewiński należał do grona założycieli warszawskich kursów naukowych, gdzie przez 10 lat prowadził wykłady geologii w języku polskim. W ostatnich czasach należał do Centr. Komitetu Obywatelskiego.

Prof. Józef D z i e k o ń s k i, dziekan wydziału budownictwa w politechnice warszawskiej urodził się w r. 1844 w Płocku. W roku 1860 wstąpił do szkoły Sztuk pięknych w Warszawie, którą ukończył w r. 1866. W r. 1871 w Akademii Sztuk pięknych w Petersburgu złożył egzamin na stopień architekta artysty. W r. 1893 Akademia umiejętności w Krakowie obdarzyła architekta Dziekońskiego tytułem »współpracownika w pracach komisyi badania historyi sztuki«. W r. 1902 Akademia Sztuk pięknych w Petersburgu nadała mu tytuł »akademika« za działalność w sztuce. Wydał kosztem własnym »Monografię kościoła w Będkowie«. (Jeden zeszyt w 1893 r., gdyż większość całości zaniechał z powodu cenzury). Wybudował wiele kościołów na prowincyi, jako to: w Żyrardowie, Radomiu, Białymstoku, Garbowie, Rykach, Grybowie (Galicya) i t. d. Rekonstruował kościół św. Anny w Wilnie, a w stołecznej Warszawie przebudował kościół św. Aleksandra, wybudował kościoły: św. Floryana na Pradze, św. Stanisława na Woli, św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim, Zbawiciela przy ul. Marszałkowskiej, wspólnie z budowniczymi: Zychewiczem i Panczakiewiczem.

Prof. Henryk C z o p o w s k i, dziekan wydz. inżynieryi w politechnice warszawskiej, urodzony w r. 1863 w Warszawie, kończył studya politechniczne w Rydze, poczem zamieszkał w Warszawie, gdzie się trudnił praktyką inżynieryjno-budowlaną. Ogłosił długi szereg prac naukowych, z których ważniejsze są: »Belka ciągła na sprężystych podporach«, »Obliczenie lin drucianych«, »Z teoryi wodotrysków«, »Podstawy energietyki«, »Wstęp do termodynamiki«. »Co jest miarą wytrzymałości materyałów« i wiele innych, wywołanych przez ożywioną dyskusyę naukową. Z tematów zawodowych inż. Czopowski poruszał w »Przeglądzie Technicznym« sprawę ogrzewań centralnych. Prace powyższe były również przedrukowane w języku rosyjskim. Od lat kilku inżynier H. Czopowski pisze dzieło: »Mechanika teoretyczna i podstawy rachunku wektorowego«. którego dwa tomy już wyszły; trzeci zaś jest w druku i wkrótce się ukaże. Od r. 1907 inż. Czopowski jest przewodniczącym sekcyi technicznej Tow. Kursów naukowych, na którem to stanowisku organizował »wyższe kursy techniczne«, »kursy dla inżynierów«, »kursy dla cukrowników«. oraz »kursy wieczorne dla techników« rozwijające się pomyślnie do ostatnich czasów.

W przeciągu kilku lat inż. Czopowski wykładał mechanikę ogólną w szkole mechaniczno-technicznej Wawelberga i Rotwanda, oraz na wyższych kursach technicznych. W pracach organizacyjnych dzisiejszej politechniki, które rozpoczęła komisya szkół wyższych, utworzona przy Tow. kursów naukowych, a następnie sekcya szkół wyższych przy wydziale oświecenia, inż. Czopowski był jednym z głównych inicyatorów i kierowników całej sprawy.

Na politechnice wykładać będzie mechanikę ogólną, oraz matematykę wyższą.

Prof. Tadeusz M i ł o b ę d z k i, dziekan wydziału chemicznego politechniki urodził się w r. 1873 w Kaliskiem. Po ukończeniu gimnazyum w Kaliszu, wstąpił na uniwersytet warszawski na wydział przyrodniczy. Po zdaniu egzaminów i przedstawieniu rozprawy: »O zachowaniu się trójchlorku fosforu względem alkoholów izomerycznych«, otrzymał stopień kandydata. Studya uzupełniające chemiczne odbywał w Bernie i w Lipsku. Po skończeniu uniwersytetu pracował rok. jako chemik. w przemyśle. Równocześnie był asystentem przy katedrze chemii organicznej w uniwersytecie warszawskim. Od 1899 do 1915 roku był asystentem w laboratoryum chemii analitycznej w instytucie politechnicznym w Warszawie. Od 1906 do 1911 roku wykładał chemię nieorganiczną i analityczną na kursach naukowych; od 1911 roku do obecnej chwili wykłada te same przedmioty na kursach przemysłowo-rolniczych.

Wyniki swych prac doświadczalnych ogłaszał drukiem w czasopismach specyalnych polskich, rosyjskich i niemieckich. Dla studentów napisał podręcznik »Szkoła analizy jakościowej«, wydany w 1910 r. przez Kasę im. dr. Mianowskiego.

Prof. Stanisław P a t s c h k e, dziekan wydziału mechaniki w politechnice, urodził się w roku 1871 w Niechcicach w Piotrkowskiem, szkołę realną warszawską ukończył w 1892 r., a następnie instytut technologiczny w Petersburgu. Inżynier Patschke poza działalnością naukowo-techniczną ma za sobą praktykę przemysłową i konstrukcyjną. Od 1 stycznia 1912 roku inżynier [illegible] jest dyrektorem zarządzającym fabryki machin Tow. »Bracia Geisler, Okolski i Patschke«. Jednocześnie od roku 1906 wykłada w szkole Wawelberga i Rotwanda »chłodnictwo i ogrzewnictwo«. Przełożył »Mechanikę techniczną« Autenrietha. — Prace ogłaszał w »Przeglądzie Technicznym«, z których większe są następujące: »Obliczanie strat ciśnienia w przewodach parowych«, »Skala bezwzględna temperatur«, »Termodynamikę zjawisk. chemicznych w świetle hipotezy Nernsta«. Jako oddzielną broszurę wydał: »Krytykę pojęcia eutropii, podanego w podręczniku »Technik«, oraz znaną książkę »Zasady termodynamiki«.

Pierwsi studenci.

Zapisy na uniwersytet i politechnikę rozpoczęły się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 9-tej rano. Jako pierwszy kandydat na studenta zapisany został w uniwersytecie p. Romuald Kalinowski (studya lekarskie). Jako pierwszego kandydata politechniki zapisano p. Leszka Stanisława Muszyńskiego z Warszawy (wydział mechaniczny). Do dnia 13 bm. — jak donieśliśmy — zapisało się na studentów uniwersytetu ogółem 454, politechniki 334.

Chaos w Salonikach.

„Vossische Zeitung" podaje z Lugano za „Corriere della Sera" list korespondenta tego pisma z Salonik, Fraccardlego, datowany 4 listopada. Z listu tego pokazuje się, jaki chaos zapanował w tem i tak już wielojęzycznem i wielonarodowem mieście wskutek przybycia wojsk angielskich i francuskich:

Miasto roi się od mundurów wszelkiej barwy i wszelkiego rodzaju. W nocy chodzą trojakie patrole: greckie, francuskie i angielskie. To jest jednak jedyna wspólność obecnych wojsk z tutejszemi. Wprawdzie wojska greckie otrzymały rozkaz pozdrawiać obcych oficerów, ale greccy oficerowie i oficerowie angielsko-francuskiego wojska nie pozdrawiają siebie nawzajem, tylko bardzo rzadko. Najczęściej pozdrawiają oficerowie francuscy. Angielscy nie kłaniają się swoim kolegom francuskim nigdy. Port jest zamknięty przez obce okręty wojenne i nawet greckie okręty mogą zajechać tylko pod ich konwojem. Lądowanie, które rozpoczęło się 5 listopada, przez ośm dni odbywało się szybko. Po upadku Venizelosa zostało przerwane, potem je znów podjęto, lecz już nie z taką samą szybkością, porządkiem i regularnością. Nie lądowało też tyle wojsk ile poprzednio, a ich liczba była dotychczas bardzo przesadzona. Dopiero teraz, od 1 listopada, lądowanie wojsk idzie znowu raźniej. Generał Sarrail mieszka ze swym sztabem w małym pałacu w mieście. Gdy wyjeżdża, towarzyszy mu zawsze sześciu olbrzymich kirasyerów. Także generał Mahon mieszka w mieście, oficerowie częścią w obozie namiotowym, na pobliskich pagórkach, częścią w hotelach, gdzie nawet w jadalniach, na korytarzach i schodach urządzano noclegi. Ale Saloniki pełne są także wojsk i oficerów greckich, i całe korpusy armii greckiej stoją w mieście. W Macedonii stoi podobno około 200.000 greckiego wojska i wciąż wraca kwestya, jak się ono w pewnych okolicznościach zachowa.

W Salonikach wychodzi tuzin dzienników: cztery greckie, cztery francuskie, trzy hiszpańskie dla żydów hiszpańskich (Spaniolów), a teraz jeden angielski. Oryentacye polityczne tych dzienników są różne, ale miasto stoi mniej więcej całe po stronie mocarstw centralnych.

Z 200.000 jego mieszkańców, 70 tysięcy żydów już z nienawiści do Rosyi jest germanofilami, mahometanie sprzyjają Turcyi. a Grecy już to się wahają, już też po większej części są przeciw czwórsojuszowi, a oświadczają się za Niemcami i Austryą.

Najosobliwszym objawem jednak jest, że tutaj i tylko tutaj poddani państw nieprzyjacielskich swobodnie sobie chodzą między zmobilizowanemi wojskami przeciwników. Wprawdzie gdy się odbywały pierwsze lądowania, konsulowie doradzali bawiącym tu Niemcom i poddanym austryackim rychły wyjazd. Ale ponieważ wysadzone na ląd wojska nie dopuszczały się wrogich ekscesów, pozostali wszyscy i teraz niemieccy, austryaccy i bułgarscy obywatele przechadzają się spokojnie między angielskiemi i francuskiemi patrolami, coby się nigdzie indziej na świecie zdarzyć nie mogło. I nietylko obywatele. Także oficerowie niemieccy i austryaccy, przyjmowani gościnnie przez swych kolegów greckich, tudzież oficerowie bułgarscy, przybywają ze swojej ojczyzny do neutralnych Salonik i przypatrują się, z jak fatalną ślamazarnością organizuje się i przeprowadza bałkańska ekspedycya czwórsojuszu.

KRONIKA.

Kraków, 16 listopada

Powrót uchodźców do Krakowa. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim dalsze posiedzenie miejskiego komitetu dla spraw ewakuacyjnych pod przewodnictwem wiceprezydenta, dra Bandrowskiego, przy udziale delegatów i delegatek komitetu doraźnej pomocy dla ewakuowanych, Związku niewiast katolickich, oraz komitetu dla uchodźców żydowskich. Omawiano regulamin, uchwalony dla tych wszystkich organizacyj. Całą akcyę bowiem postanowiono zcentralizować. Biuro centralne mieścić się będzie przy ulicy Mikołajskiej pod l. 10. Będzie ono wydawało uchodźcom asygnaty na zapomogi, udzielało informacyj zgłaszającym się, oraz prowadziło ewidencyę tych, którzy do Krakowa powrócili.

Schronisko tymczasowe mieścić się będzie w budynku miejskiej szkoły przemysłowej przy alei Krasińskiego. Uchwalono dalej założyć trzy nowe kuchnie ludowe przy ul. Zwierzynieckiej, na Grzegórzkach i w Podgórzu. Uchodźcy będą przewiezieni tramwajami i furmankami miejskiemi z dworca towarowego do tymczasowych schronisk w mieście.

Prace szczegółowo podzielono między kilka komitetów, z których jeden zajmie się rozdawaniem odzieży, drugi zasiłków, trzeci bonów obiadowych i t. d. Pierwsza grupa uchodźców przyjedzie do Krakowa z końcem bieżącego miesiąca.

Karty chlebowe w Krakowie. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie zebranie wszystkich urzędników, zajętych w biurach rozdawnictw kart chlebowych w Krakowie. Przedmiotem obrad była sprawa ulepszenia aparatu wydawania kart chlebowych oraz wyjaśnienia wielu wątpliwych, zresztą mniejszej wagi kwestyj. W zebraniu wzięli udział także st. radcy magistratu, dr Sikorski i Sawiński.

Biuro centralne rozdało okręgowym biurom w Wielkim Krakowie 170.000 kart. Dzisiaj i jutro odbędzie się liczenie rozdanych kart do użytku mieszkańców i na tej podstawie można będzie stwierdzić, jakie jest faktyczne zapotrzebowanie chleba i mąki w mieście.

W dwóch dniach trudno oczywiście zebrać materyał dla ocenienia dodatnich stron karty chlebowej. To jednak już można dzisiaj powiedzieć, że ustało magazynowanie i wykupywanie pieczywa oraz mąki, natłok po sklepach zmniejszył się, tak chleba jak i mąki można obecnie dostać wszędzie za oddaniem karty chlebowej. Po upływie tygodnia dopiero będzie można uzyskać należyty obraz aparatu kart chlebowych z jego wszystkiemi dodatniemi stronami.

Wśród nieporozumień, jakie wywołała karta chlebowa, najaktualniejszem jest dla handelków śniadankowych ustalenie, do jakiej kategoryi zaliczyć należy krakowską „kanapkę". Spory na ten temat toczą się stale między kupcami a amatorami tej zakąski. Niektórzy kupcy w lokalach śniadankowych domagają się karty przy sprzedaży kanapki, złożonej z chleba i szynki, amatorzy zaś kanapek twierdzą, że nie podpadają one pod kartę chlebową. Niewątpliwie magistrat wyjaśni tę sporną, bardzo aktualną dla wielu Krakowian kwestyę. Wiadomo bowiem, że w Krakowie bez kanapek „non est vita" i biada temu śmiałkowi. któryby się targnął na ów krakowski specyał.

Narady posłów ludowych odbyły się w niedzielę 14 b. m. w redakcyi »Piasta«, pod przewodnictwem posła Średniawskiego. W długiej dyskusyi podniesiono z naciskiem, że w klubie panuje zupełna zgoda poglądów i że stronnictwo, któremu zwykło się nadawać miano »stronnictwa Długosza«, nie opiera się na osobach, lecz na idei i programie, przyczem przypomniano, że prezesem P. S. L. jest poseł Bojko, wiceprezesami są posłowie Witos i Babicz. — W szeregu uchwał wyrażono potrzebę podjęcia akcyi, celem utrzymania ziemi w ręku polskiem, a dla zorganizowania akcyi w tym kierunku wybrano komisyę, w której skład wchodzą posłowie: Witos, Długosz, Średniawski, Rey, Jedynak i Lasocki. Inne uchwały domagają się odbudowy przez rząd zniszczonych przez wojnę miejscowości, pożyczek bezprocentowych na lat 20 na ulepszenie przy odbudowie gospodarstw, jak najspieszniejszych wypłat za wszystkie świadczenia wojenne, dostarczenia ziarna do zasiewów wiosennych i t. p.

Posiedzenie przybocznej Rady podgórskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu w magistracie krakowskim. Na porządku dziennym znajdują się sprawy aprowizacyjne i rekwizycyjne.

Koncert dla rannych i chorych żołnierzy. Z inicyatywy i pod artystycznem kierownictwem p. Ludwiki Grodzickiej, przy energicznem współdziałaniu dra Baksy, lekarza sztabowego i p. kapitana Pierożyńskiego, odbył się w dniu 12 b. m. w Starym teatrze koncert dla rannych i chorych żołnierzy c. i k. szpitala wojskowego Nr 8. Wielką salę koncertową, przybraną kwiatami, wypełnili chorzy i ranni żołnierze, oraz zaproszona publiczność. — Ciężko rannych, przyniesionych na noszach, umieszczono wokół i głębi sali na łożach przenośnych, lżej ranni i uzdrowieńcy zajęli szereg rzędów krzeseł. — Wśród rannych krzątały się cicho sanitaryuszki.

W gronie zaproszonych gości zasiedli: ks. biskup Nowak, komendant twierdzy eksc. Kuk z małżonką, marszałek polny eksc. Nastoupil, licznie reprezentowany korpus oficerski, komisarz twierdzy p. delegat Fedorowicz, prezydent miasta eksc. Leo, wiceprezydent dr Bandrowski, nadto szereg poważnych osobistości.

Produkcye artystyczne rozpoczęła orkiestra c. i k. 5 batal. pospolitego ruszenia, poczem nastąpił szereg występów solowych. Pierwszą część koncertu wypełniła gra cenionego artysty p. Maryana Paszkowskiego, który odegrał na wiolonczeli przy doskonałym akompaniamencie p. Grodzickiej Serenadę i Rapsodyę węgierską Poppera, oraz występ znanego śpiewaka, dra Alfreda Rawicza, który porwał słuchaczy szeregiem pieśni.

W drugiej części wystąpiła znana śpiewaczka operowa p. Marya Pilarz-Mokrzycka. Artystka odśpiewała pieśń Hildacha: »O wiośnie«, oraz wyjątek z opery »Halka«, budząc niemilknące oklaski głęboko poruszonego audytoryum. Wśród rzewnego nastroju wstąpił na estradę ranny, utykający na nogę, i wręczył śpiewaczce bukiet świeżych róż. — Śpiewakom akompaniował mistrzowsko profesor Walewski. Efektowne zakończenie wieczoru stanowił występ profesora akademii muzycznej w Berlinie, Seweryna Eisenbergera, Krakowianina, służącego tu w wojsku.

Produkcye wszystkich udział biorących artystów były przyjmowane hucznymi oklaskami, które spowodowały ich do licznych naddatków.

Z Instytutu muzycznego. We czwartek, dn. 18 b. m. odbędzie się w sali Instytutu, ul. św. Anny 2, koncert znanego artysty opery Stanisława Orzelskiego, ze współudziałem zespołu kameralnego Instytutu muz. i szkoły dram. K. Gabryelskiego. W program wejdą: Donizetti romans z opery „Napój miłosny". Mozart — sonata na 2 skrzypiec i fort., Pieśni Galla, Leoncavallo, Świerzyńskiego, Raczyńskiego i Bilińskiego, dalej arya z op. Eugeniusz Onegin, tudzież jedne z najpiękniejszych dyalogów Wyspiańskiego z Legionu i Wesela. — Bilety po 2 K 20 h do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego i w kanc. Instytutu muz.

Kongregacya nauczycielek krakowskich odbędzie zebranie miesięczne we środę 17 b. m. o godz. 6 wieczór przy ul. Szewskiej l. 5.

Przeciw wyzyskowi. Biuro informacyjne i porady prawnej przy sekretaryacie dla katolickich Stowarzyszeń robotniczych w Krakowie nadsyła nam następujące uwagi: Przy odbiorze zasiłków wojskowych strony muszą podpisywać kwity na otrzymane kwoty. Ponieważ wielu odbierających zasiłki nie umie pisać, korzystają z tego niesumienni spekulanci, którzy za podpisanie kwitu pobierają opłaty od 40 hal. do 1 kor., zarabiając w ten sposób setki koron. Wyzysku takiego nie można tolerować. Jeśli już społeczeństwo nie doprowadziło do tego, by analfabetyzm znikł, to przynajmniej ma obowiązek bronić analfabetów przed wyzyskiem. W każdem mieście powiatowem znajdzie się chyba kilka chętnych jednostek, które bezinteresownie, dwa razy w miesiącu, podejmą się podpisywania kwitów analfabetów. Można nawet za to pobierać minimalną opłatę, przeznaczając ją na cele, związane z wojną. Apelujemy zatem do inteligencyi w miastach powiatowych, by poruszoną sprawę wzięła pod rozwagę. W ten sposób z jednej strony zapobiegnie się wyzyskowi, z drugiej przysporzy funduszów pożytecznym instytucyom.

Zwłoki dziecka. Na polach w Krowodrzy w pobliżu bastyonu Nr 9 znaleziono wczoraj po południu zwłoki 1½ -rocznego dziecka, okryte koszulką. Zwłoki leżały w polu już około 14 dni. Jedno oczko wydziobały dziecku wrony. Na ciele dziecka żadnych obrażeń nie znaleziono. Ekspozytura policyi w Krowodrzy rozpoczęła dochodzenia celem wyszukania matki dziecka.

Z kraju.

Koncert Kółka panien w Bochni. Na dochód Legionów i głodnych w Warszawie odbędzie się staraniem komitetu panien, na którego czele stoi panna Jadwiga Veltzówna, w dniu 20 b. m. wielki wieczór muzyczny ze współudziałem artystów Walck-Walewskiego, Stępniowskiego, Mazanka i Kowalskiego. Na bogaty program składają się utwory. Jareckiego, Noskowskiego, Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Niewiadomskiego, Żeleńskiego, Walewskiego i Galla. Wygłoszone zostaną utwory: Or-Ota i Stanisława Stwory. Żywy obraz urządzają artyści malarze Tadeusz Okóń i Ludwik Stasiak.

Stanisławów, 15 listopada. (Otwarcie filii Banku austryacko-węgierskiego. — Aprowizacya).

Tutejszy »Kuryer Stanisławowski« stwierdza, że doniesienia pism lwowskich — powtórzone i przez pisma krakowskie — jakoby wkrótce miało nastąpić otwarcie w Stanisławowie filii Banku austryacko-węgierskiego, jest nieprawdziwe. Podobnie nieprawdziwem jest doniesienie tych pism, że i w Kołomyi ma niebawem nastąpić otwarcie filii tegoż banku.

Aprowizacya miasta i powiatu napotyka na różne trudności i w niektórych kierunkach objawiają się dokuczliwe braki. Tak n. p. objawia się stale w mieście brak tłuszczów wszelkich gatunków. — Ani masła, ani smalcu, ani słoniny, a nawet ceresu nie można dostać nawet za drogie pieniądze. Podobnie, może nawet bardziej dokuczliwym, jest brak soli. Jedyny w Stanisławowie magazyn soli nie zaspokaja potrzeb mieszkańców miasta tak dalece, że rozgrywają się przed tym sklepem nadzwyczajne sceny. Policya, wobec stale tłoczących się przed magazynem mas kupujących, jest bezsilną i utrzymać porządku nie może.

Obecnie Stanisławów żyje w oczekiwaniu zaprowadzenia i tu kart chlebowych i mącznych. Jak wiadomo bowiem, wskutek rozporządzenia namiestnictwa, mają być wprowadzone karty chlebowe i w Stanisławowie wraz z Knihininem miastem i Knihininem kolonią. Jako termin wprowadzenia kart chlebowych ustanowiono dzień 21 b. m. Rozporządzenie namiestnictwa obejmuje także sąsiednie miasta, jak Bohorodczany, Kałusz, Kołomyję, Nadwórnę i Tłumacz.

Schronisko inwalidów legionowych we Lwowie. Uroczyste poświęcenie i otwarcie tymczasowego schroniska inwalidów i superarbitrowanych legionistów polskich w domu Ligi Pomocy Przemysłowej (ulica Pańska L. 11) odbyło się w niedzielę o godzinie 11.30 przed południem. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Bielski, poczem przemawiali przewodnicząca komitetu Opieki nad inwalidami i superarbitrowanymi legionistami polskimi, przedstawiciel lwowskiej delegacyi N. K. N., oraz reprezentantka Ligi kobiet. — Uczestnicy uroczystości wpisali swe nazwiska do księgi pamiątkowej Domu inwalidów polskich. Schronisko od wczoraj zaczęło funkcyonować. Pomieszczeni w niem inwalidzi i superarbitrowani legioniści znajdą tam, oprócz mieszkania, całkowite utrzymanie i będą stale pozostawali pod opieką komitetu. Dla zdolnych do pracy będzie komitet starał się wyszukiwać odpowiednie zajęcie.

O sól dla Lwowa. We Lwowie już od dłuższego czasu trwa bezustanny brak soli. W sprawie tej w sobotę przed południem zjawiła się w Wydziale krajowym u radcy Sawczyńskiego deputacya, złożona z przedstawicielek komitetu Pracy obywatelskiej kobiet, kierowniczek kuchni miejskich, nauczycielstwa i włościanek. Prowadząca deputacyę M. Dulębianka przedstawiła opłakany stan rzeczy. Jedynym zastępcą handlu solą dla wschodniej Galicyi jest p. Kretz. P. Kretz do pewnego czasu odstępował aprowizacyi miasta nieco soli, lecz z chwilą, gdy Wydział kraj. upoważnił go do otwarcia kilkunastu filii w mieście. nagle odmówił dalszej dostawy. Na prowincyi topki soli sprzedają się po koronie, po dwie, a nawet jak w Mostach po 5 koron. P. radca Sawczyński przedstawiał deputacyi trudności, z jakiemi walczy Wydział krajowy z powodu małej ilości soli. Oświadczył też, że p. Kretz musi pobierać sól dla swoich sklepów, aby ludność miasta nie ucierpiała braku tego artykułu.

Rada nadzorcza Związku ekonomicznego Kółek rolniczych we Lwowie. mającego obecną siedzibę w Bielsku, uchwaliła na posiedzeniu z d. 10 listopada br. pod przewodnictwem dr Szymona Bernadzikowskiego, przeznaczyć z zysków Związku 500 K „na głodnych Warszawy" i 500 K na kolumnę Legionów w Krakowie.

Z Królestwa Polskiego.

Z Olkusza. (Koncert „Ligi kobiet"). W niedzielę, d. 7 listopada, staraniem „Ligi kobiet", odbył się u nas koncert. Przy przepełnionej sali zdobyto za programy i bilety znaczny fundusz 380 koron.

Wieczór był niepowszedni. Dzięki wojnie, udało się pozyskać siłę tej miary, co znakomita pianistka p. Dragaszowa, która odegrała Sonatę b-dur Bethovena, Rapsodyę g-moll Brahm'sa i utwory Schumanna i Chopina. Współudziału swego nie odmówił zawsze mile u nas słyszany i serdecznie przyjmowany p. Mirek, który czarował głosem w „Piosnce o dudarzu" Paderewskiego, „O Jaśku spod Sącza" Żeleńskiego i wielu naddatkach. P. Synejko z precyzyą wykonała na skrzypcach Romans Svendsena i Chanson Louis XIII et Pavane Couperin Kreisler'a. jakoteż kilka naddatków.

Z siłą i mocą przemówił do nas podniosłemi słowy dwóch wieszczów naszych. witany owacyjnie legionista. artysta dramatu krakowskiego p. Ruszkowski. a utworami doby ostatniej: „Listem legionisty do matki" i „Bogarodzicą" przeniósł myśli i serca słuchaczy w pole, ku naszym najmłodszym, a tak bohaterskim w trudnem dziele swem. ukochanym synom ziemi polskiej. walczącym „o zbawienia słońce" dla ojczyzny.

O szkoły dentystyczne w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W związku z otwarciem Uni-

wersytetu i Politechniki powstała kwestya co do losu szkół dentystycznych w Warszawie, których wychowańcy mieli prawo poddawania się egzaminom w Uniwersytecie i uzyskiwania tytułu lekarza-dentysty. Według prawa niemieckiego, lekarz-dentysta musi mieć wykształcenie akademickie, tak, jak każdy inny lekarz. Natomiast regulamin polskich szkół wyższych, zatwierdzony przez władze niemieckie, nie dotyka warunków kształcenia się dentystów. Z tego powodu grono uczniów szkół dentystycznych tutejszych zwróciło się ze zbiorowem podaniem do kuratora Wyższych Uczelni, ażeby przynajmniej ci, którzy już są na ostatnim semestrze, po ukończeniu go zostali dopuszczeni do egzaminów w Uniwersytecie.

Wydatek na szpitale i zakłady dobroczynne miejskie. Zarząd m. Warszawy wniósł do budżetu na 5-miesięczny okres następujące pozycye na utrzymanie szpitali i zakładów dobroczynnych miejskich: 1) na pokrycie niedoboru szpitalu i zakładów dobroczynnych miejskich 1,315.000 rb., 2) na utrzymanie oddziału na 100 łóżek w szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego 10.800 rb., 3) na utrzymanie 30 chorych w zakładzie leczniczym w Drewnicy 5.311 rb., 4) na należność szpitalowi ewangielickiemu za utrzymanie chorych, opłacających podatek szpitalny, 5) na utrzymanie 3 podmiejskich ambulansów 1.500 rb., 6) na utrzymanie stacyi szczepienia ospy 2.685 rb., 7) na koszta regestracyi dzieci podlegających szczepieniu ospy, 8) na wydatki gospodarcze sekcyi szpitalnej 8.800 rb., 9) na zwrot pozamiejskim szpitalom kosztów kuracyjnych 5.000 rb. i 10 na leczenie pracowników zarządu miejskiego i ich rodzin, oraz kupno lekarstw dla ambulansów miejskich i pracowników oraz ich rodzin 6.000 rb. Ogółem wniesiono do budżetu na ten cel 1,363.906 rubli.

Oddanie koszar mokotowskich Komitetowi obywatelskiemu. Zgodnie z odezwą władz okupacyjnych niemieckich, które zaproponowały Komitetowi obywatelskiemu objęcie budynków koszarowych na polu Mokotowskiem, Komitet, po obejrzeniu ich przez specyalną komisyę, postanowił zwrócić się o oddanie rzeczonych zabudowań, składających się z koszar i baraków drewnianych.

Zgon artystki. Pisma warszawskie donoszą, że na Wołyniu zmarła przed kilku dniami utalentowana artystka teatru Rozmaitości, Marya Mirska.

Ze świata.

Wybuch na dworcu kolei. Z Budapesztu donoszą pod datą 13 b. m.: Wczoraj przybyła na tutejszy dworzec kolei Zachodniej misya amerykańskiego Czerwonego Krzyża w drodze powrotnej z Belgradu. Kierownik misyi miał z sobą kufer, w którym znajdowały się niewystrzelone naboje i rewolwer. Gdy kufer został postawiony na ziemi, naboje, zapewne skutkiem silnego wstrząśnienia, wybuchnęły. Kilka osób, stojących bliżej miejsca wybuchu, odniosło rany. Przeciwko właścicielowi kufra wdrożono śledztwo.

Dyscyplina włoska. U jednego z poległych oficerów włoskich znaleziono — jak donosi prasowa kwatera austryacka — cyrkularz, z którego przytaczamy najciekawsze punkty. Między innemi cyrkularz ten powiada: Każdy niechaj wie, że, ktoby próbował poddać się lub cofnąć, usiłowanie jego zostanie uniemożliwione przez ołów stojącego za nim wojska albo przez kule karabinierów, jeśli wogóle już przedtem nie zabił go oficer. Jeśliby mu się powiodło uniknąć tej skróconej i błogosławionej jurysdykcyi, wówczas spadnie na niego wyrok sądu. Ku hańbie danej jednostki i dla ostrzegającego przykładu względem innych zarządzam, że kary śmierci stale mają się odbywać w obecności delegacyi poszczególnych korpusów wojsk. Kto się poddaje i żywym wpada w ręce nieprzyjaciela, natychmiast zostaje skazany zaocznie, kara śmierci zostanie spełniona po zakończeniu wojny". Cyrkularz ten wyjaśnia nam, dlaczego tak niewielu stosunkowo jeńców włoskich dostaje się w ręce wojsk austryackich.

Na Macierz Szkolną, jak nam z Zarządu tej instytucyi donoszą — złożył p. Bronisław Schwanitz-Szwantowski, Kraków, 100 koron.

Zmarli:

Roman Vogel, b. redaktor „Ech Piotrkowskich" i „Piotrkowianina", współpracownik Departamentu wojskowego N. K. N., umarł w Łodzi, przeżywszy 27 lat. Pogrzeb odbył się w Łodzi 12 b. m.

Rozporządzeniem ministeryalnem z 8 listopada 1915 r. Dz. p. p. Nr 330 stworzono z dniem 13 bm. »Centralę spirytusową« w Wiedniu. W myśl tego rozporządzenia mają właściciele gorzelń rolniczych w Galicyi podać zapasy spirytusu w swoich gorzelniach podług stanu z dnia 13 b. m. Związkowi przedsiębiorców gorzelni rolniczych, jako zastępstwu Centrali spirytusowej we Lwowie, ulica Kościuszki L. 7, jak również obowiązani są 1-go każdego miesiąca zgłosić ilość spirytusu, w ubiegłym miesiącu wyprodukowaną, jako też przypuszczalną produkcyę następnego miesiąca. Właściciele rafineryj lub prywatnych wolnych składów spirytusu w Galicyi i na Bukowinie, obowiązani są zgłosić zapasy z tegoż dnia Centrali spirytusowej, jako zastępstwu dla Galicyi i Bukowiny w Wiedniu, IX/1, Liechtensteinstrasse 55.

Zapasy te, jak również cała późniejsza produkcya spirytusu, pozostają do wyłącznej dyspozycyi Centrali spirytusowej i wydanie tego spirytusu bez zezwolenia Centrali, względnie zastępstwa po myśli §§ 3 i 4 wspomnianego rozporządzenia zabronione.

Producenci spirytusu, jak również rafinerzy, obowiązani są stosować się ściśle do zarządzeń Centrali. 8005

Repertoar teatru miejskiego.

Wtorek dnia 16 b. m.: »Marnotrawny ojciec«.
Środa dnia 17 b. m.: »Ćwiartka papieru«.
Czwartek dnia 18 b. m.: »Komedya omyłek«.

Nędza uchodźców w Rosyi.

Specyalny korespondent »Vossische Zeitung« w Sztokholmie, Max Behrmann, donosi:

Według prywatnych wiadomości z Petersburga, dymisya ministra komunikacyi Ruchłowa, jest następstwem nędzy głodowej wogóle, a zwłaszcza nędzy wśród uchodźców. Te sprawy zaczynają w Rosyi powoli brać górę ponad wszelkiemi innemi sprawami wewnętrzno-politycznemi. **Dziesięciomilionowa masa uchodźców,** której przednie szeregi rozlewają się już ku wschodniej Syberyi i ku rosyjskiej Azyi środkowej, **jest prawdziwą katastrofą,** której ani rząd, ani społeczne organizacye Rosyi opanować nie mogą.

Wystarczy przytoczyć parę zdań z tajnego sprawozdania prezydenta naczelnej rady w kwestyach uchodźczych, członka Rady państwa Zubczaninowa: »Okolice, przez które przechodzą uchodźcy, przedstawiają **obraz zupełnego zniszczenia.** Uchodźcy zniszczyli lasy, spustoszyli zasiane pola, splądrowali wsie. Zgłoszono już szkody na wiele milionów, a państwo nie jest teraz w stanie wynagrodzić tych strat. — Oprócz tego niebezpieczeństwa gospodarczego wyłaniają się też niebezpieczeństwa społeczne, ponieważ uchodźcy nie przyjmują ofiarowywanej im pracy, żądają groźnie, by rząd i organizacye prywatne ich żywiły **i powoli stają się milionową tłuszczą próżnujących i rabujących włóczęgów«.**

Zubczaninow wywodzi dalej, że rozpoczynająca się zima te niebezpieczeństwa jeszcze bardziej powiększy, ponieważ zimno uniemożliwi zdemoralizowanym uchodźcom obozowanie po wsiach i liczne bandy włóczęgów będą oblęgały miasteczka. Minister żąda **przymusowych robót dla uchodźców** i poddania ich pod ścisłą władzę wojskową. Sprawozdanie kończy się słowami: »Organizujmy ich przymusowo, zanim się sami nie zorganizują w niebezpieczne bandy«.

Petersburg i Moskwa od początku zimy mają tak mało opału, że **celem oszczędzenia opału musiano zamknąć większą część teatrów, kinematografów i restauracyj.** Z 54 miast gubernialnych europejskiej Rosyi dwudziestu trzem brak zupełnie cukru, świec i nafty, czternastu brak mąki pszenicznej, dziewiętnastu brak węgla. — Delikatesy i artykuły zbytkowe przewozi się w troskliwie zaplombowanych wagonach rzekomo jako towar wojskowy, podczas gdy dla rzeczywistych środków żywności i codziennie potrzebnych artykułów nie można dostać wagonów. Niektóre koleje zaprowadziły formalne listy dla użyczania wagonów, wskutek czego naczelnicy stacyi i niżsi urzędnicy kolejowi w krótkim czasie stali się bogaczami. Wielu urzędników kolejowych uprawia ścisłe stosunki z kupcami miejscowymi i nie pozwala wyładowywać nadchodzących wagonów z potrzebnymi artykułami, aby podtrzymywać sztuczną drożyznę tych artykułów.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **»Głosu nauczycielstwa ludowego«** wyszedł numer za listopad i zawiera: Szkoła a życie (II.). Niektóre sposoby i formy t. zw. »Samopomocy«. Jeszcze o reklamacyach nauczycielskich. Sprawy szkolne w Królestwie Polskiem. Fundusz wdów i sierót po nauczycielach, poległych w wojnie. W czem tkwi skuteczność elementarzy »Promyka«? Ruch nauczycielski. Wiadomości bieżące. Piśmiennictwo. Wspomnienia pośmiertne.

Nowe mapy terenu wojennego. Znany zakład kartograficzny Artaria et Comp. w Wiedniu, wydał świeżo dwie nowe mapy, obejmujące aktualny w chwili obecnej teren wojenny. Pierwsza obejmuje wschodni teren, a mianowicie Rosyę zachodnią z prowincyami nadbałtyckiemi, Królestwem Polskiem, Wołyniem i Galicyą. Mapa w rozmiarach 1:500.000 jest bardzo dokładną. Cena 3.60 K. Druga mapa obejmuje teren bałkański, a w szczególności Serbię, Macedonię, Bułgaryę do morza Egejskiego, Czarnogórę, Albanię i Turcyę europejską w nowych dzisiejszych granicach. — Mapa w rozmiarze 1:864.000 kosztuje 3 K.

Wojna.

Obecny stan wojny w Serbii.

(Od naszego korespondenta wojennego.)

Wojenna kwatera prasowa, 15 listopada, godz. 6 m. 30 wieczór.

Zacięty opór tylnych straży serbskich **nie pozwala mówić o całkowitem rozluźnieniu się serbskiej armii.**

Nieprzyjaciel, którego terytoryum odwrotowe **coraz bardziej się zacieśnia,** znajduje się **w ciężkiej sytuacyi operacyjnej.**

Proces rozproszkowania armii serbskiej **postępuje naprzód,** trzeba jednak zważyć, że główne siły nie zostały dotąd wprawione do walki. Jeńcy serbscy, którzy czynią przygnębiające wrażenie, są to przeważnie ludzie trzeciego powołania, starzy, pięćdziesięcioletni żołnierze. Taka redukcya liczebna do jednej trzeciej nie oznacza jednak wcale ubytku pozostałych dwu trzecich sił bojowych serbskich. W każdym razie teren, który sprzymierzeni mają obecnie do pokonania, **jest jakby stworzony dla obrony.** Poza głazami skalnymi, na perciach górskich, gdzie ciężko przeprowadzać wywiady, małe oddziałki, pozostawiane, jako tylne straże, przy pomocy swoich dział górskich i ręcznych granatów, często powstrzymywać mogą całe pułki. Dla obrońców walka nie wymaga tutaj dużego wkładu sił. Prymitywny sposób walczenia z trudnością daje się tu zastosować. Skutkiem tej taktyki powstrzymywania, zdołali Serbowie uprowadzić kolumny swoich trenów.

Również i nastrój moralny wojsk serbskich **nie całkiem został zachwiany.** Nadzieja nieprzyjaciela na pomoc czwórsojuszu utrzymuje również w skupieniu związki wojsk. Celem uniknięcia **buntów,** kierownictwo wojsk serbskich poprzydzielało żołnierzy, wybranych z Macedonii, do pułków staroserbskich.

Tylko coraz wyraźniej począł występować w wojsku serbskiem prąd, **skierowany przeciw dynastyi Karageorgewiczów.** Pośród ludu **trwa wrzenie.** Wojna, która uchodzi za dynastyczną, **staje się coraz bardziej niepopularną.** Król, który całkowicie jest na duchu złamany, **uciekał podobno przez Nowy Bazar do Cetynii.** Również popularność następcy tronu, który dzierży naczelną komendę armii, obniża się silnie. — Z głębin narodu więc **dobywa się proces rozkładowy.**

Swoboda ruchów przeciwnika staje się coraz bardziej ograniczona. Sprzymierzeni mają w swem posiadaniu wszystkie wejścia do dolin rzecznych. Niemcy i Bułgarzy **dotarli do Prokuplje** (Zob. »Zdobycie Prokuplje« na 1. stronie. Przyp. red.), małego miasteczka, w którem przez przeciąg wojny **internowani byli jeńcy austro-węgierscy.**

Na poprzecznym trakcie Prokuplje—Kurszumlje—Nowy Bazar **skłębiły się nieprzyjacielskie kolumny trenów.** Równocześnie zbliżają się do tej drogi **kolumny lewego skrzydła Gallwitza** przez Blace. Pod Brusem łączą się z armią Gallwitza kolumny armii Kövessa. Brandenburczycy i Wirtemburczycy idą na Nowy Bazar przez skalistą czeluść rzeki Ibar, gdzie po obu stronach wystają popękane skały w fantastycznych kształtach. Nieprzyjaciel zerwał tu wiele mostów. Przywrócenie ich do stanu używalności wymaga pewnego czasu.

Po wzięciu Trogława i Czemerna przybrały wojska austro-węgierskie kierunek **południowo-zachodni** i przebijają się do bezleśnego płaskowyżu Zaworu. Tutaj, aż do blokhauzu Zaworu, ciągnie się droga kołowa. Gdzie się kończy obszar pagórkowaty kraju, Kahie, rozciąga się mało uprawna równina dokoła Sienicy, otoczona statrymi wysokimi szańcami, zbudowanymi na górach. Później ciągnie się obszar bezdrożny aż ku Sandżakowi Nowobazarskiemu.

Wojska austro-węgierskie, które wyruszyły były od Wyszegradu, **odrzuciły siły czarnogórskie przez Lim** w kierunku na Sokołowic.

Dr Marek Kriger.

Serbska rada wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 16 listopada.

„Tribuna" donosi z Salonik:

Ostatniej środy odbyła się serbska Rada ministrów przy udziale przedstawicieli sztabu generalnego. Postanowiono największemi ofiarami dalej prowadzić obronę frontu północnego i wschodniego do chwili, kiedy korpus sojuszowców, który ma do dnia 23 b. m. osiągnąć liczbę 150.000 ludzi, będzie kompletnym.

Ponieważ Monastyrowi zdaje się nie grozić żadne niebezpieczeństwo ze strony Bułgarów, będzie tam przeniesioną stolica serbska.

Zawiele sanitaryuszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 16 listopada.

„Frankfurter Zeitung" donosi z Sofii:

Poselstwo amerykańskie w Sofii zawiadomiło rząd bułgarski o nazwach 70 angielskich okrętów szpitalnych, które niebawem pojawią się na morzu Egiejskiem. Bardzo wysoka liczba tych okrętów **nie stoi w żadnym stosunku do liczby wojsk, wysadzonych na ląd w Macedonii, tak, że rząd w Sofii nie odpowie na notyfikacyę amerykańską bez wyraźnego zastrzeżenia.**

Kitchener w Mudros.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 16 listopada.

„Corriere della sera" donosi, że Kitchener od kilku dni bawi wraz z generalnym komisarzem Egiptu w Mudros.

Z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kwestya uchodźców.

Petersburg. »Riecz« donosi: Kwestya uchodźców staje się obecnie jednem z poważniejszych zadań wojennych. Rząd może uchodźców zużytkować pod względem społecznym i użyć ich do podniesienia kulturalnego krajów niekulturalnych jak ongiś powstańców polskich do osiedlania na Syberyi. Jest rzeczą ubolewania godną, że komisye dla spraw uchodźców obradują tylko całymi dniami i nie wydają żadnych rezultatów.

Zamknięcie instytucyj kulturalnych.

Petersburg. »Riecz« donosi: Deputacya tak zwanych wolnych stowarzyszeń gospodarczych prosiła o zniesienie rozkazu Makłakowa, **zamykającego instytucye kulturalne, działające od lat 150.** Minister spraw wewnętrznych Chwostow odpowiedział, że powodem tego zarządzenia było to, iż instytucye były uważane za ośrodek opozycyi; on osobiście uważa zamknięcie stowarzyszeń za niestosowne. Mimo to rozkazu wspomnianego dotychczas nie zniesiono.

Rozkład sił w Radzie państwa.

Petersburg. »Riecz« donosi, że grupa lewicy Rady państwa przy nowych wyborach zyskała 9 głosów liczy więc obecnie 22 członków. — Liczba głosów prawicy zmalała z 83 głosów na 62 głosy, grupa Neudhardta wzrosła do 25 głosów, liczba głosów centrum pozostała niezmieniona.

Deficyt państwowy.

Petersburg. Budżet rosyjski wykazuje sumę wydatków 3.250,915.197 rubli tj. 48 milionów więcej niż w roku 1915. Ogólny deficyt wynosi 327 milionów i ma być pokryty w drodze operacyi kredytowej. Rząd planuje szereg nowych podatków także bezpośrednich. Wydatki wojenne mogą znaleźć pokrycie jedynie w drodze operacyj kredytowych.

Los wygnanych posłów socyalistycznych.

Petersburg. »Riecz« donosi, że wygnani na Syberyę posłowie socyalistyczni użalają się na to, że nie wypłaca się im należnych zasiłków pieniężnych. Żydom mimo zarządzenia ministeryalnego nie dozwolono osiedlić się na Kaukazie ani na Syberyi lecz odesłano ich dalej.

Brak lekarzy.

Petersburg. Menszykow stwierdza w „Nowoje Wremia" z najwyższem ubolewaniem, że Rosyanie co do liczby lekarzy pozostają w tyle poza resztą Europy, zwłaszcza w porównaniu z Niemcami. W wojsku niemieckiem conajmniej 60% rannych powraca do szeregów, **w wojsku rosyjskiem tylko 18%.** Może to bardzo ujemnie oddziałać na stosunek sił.

Otwarcie Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 16 listopada.

Wczoraj odbyło się tu otwarcie polskiego uniwersytetu i polskiej techniki. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez arcybiskupa Kakowskiego w asystencyi bardzo licznego duchowieństwa. W nabożeństwie tem wzięli udział profesorowie uniwersytetu i techniki, kurator uniwersytetu hr. Hutten Czapski, który zajął miejsce między obu rektorami, prezydent miasta ks. Lubomirski, przedstawiciel austryacko-węgierski br. von Andrian Wernburg, wybitni członkowie obywatelstwa warszawskiego. Nabożeństwo zakończyło pełne zapału kazanie, wypowiedziane przez kanonika Szłapowskiego o moralnem i naukowem znaczeniu dnia.

W południe odbył się w auli uniwersytetu uroczysty akt otwarcia uniwersytetu. Bardzo licznie zebrane audytoryum oczekiwało gości, którzy zostali przywitani przez rektora Brudzińskiego. Najpierw przybył prezydent miasta i członkowie zarządu cywilnego z J. E. von Kriesem na czele.

Gdy gubernator von Beseler zajął miejsce, zabrał głos rektor uniwersytetu Brudziński, który w mowie, przerywanej często oklaskami, podniósł znaczenie otwarcia uniwersytetu, przedstawił historyę warszawskiej wszechnicy i zwrócił się do gubernatora von Beselera ze słowami szczerego podziękowania, że nie omieszkał postarać się o zaspokojenie najważniejszej kulturalnej potrzeby polskiego narodu przez otwarcie uniwersytetu. Podniósłszy, że językiem nauki i urzędowania uniwersytetu jest **język polski,** zakończył rektor gorącemi słowami pod adresem akademickiej młodzieży, w której rękach leży przyszłość uniwersytetu.

Gubernator v. Beseler zabrał następnie głos a zwracając się do rektorów i zebranych gości podniósł, że obie warszawskie szkoły, które dzisiaj zostały otwarte, mają ważne zadanie do spełnienia. Gubernator podniósł, że wielkoduszności cesarza niemieckiego należy zawdzięczać, iż zgodził się na uczynioną przez zarząd niemiecki propozycyę otwarcia uniwersytetu. Gubernator wyraził życzenie, aby dzień dzisiejszy przyniósł błogosławieństwo i oznaczał początek nowej ery życia duchowego. Tem życzeniem oznajmił gubernator otwarcie uniwersytetu.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem »Gaudeamus« przez stowarzyszenie muzyczne.

Na uroczystości byli obecni między innymi profesorowie byłej Szkoły Głównej, sławny klinik Baranowski, romanista Cholewiński i prof. Miklaszewski.

Weteranów nauki powitał gubernator Beseler. Następnie powitał gubernator przedstawiciela austro-węgierskiego Andrian Werburga, za którego współdziałaniem pozyskano dla uniwersytetu siły profesorskie z Austro-Węgier.

Następnie udali się gubernator i goście na technikę, gdzie przyjął ich rektor techniki Straszewicz. Rektor Straszewicz wygłosił mowę, na którą odpowiedział gubernator Beseler, wyrażając serdeczne życzenia dla prac techniki.

Po uroczystościach przyjął gubernator przedstawicieli niemieckiej i neutralnej prasy w zamku.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Karola Turka, pomocnika kupieckiego, i **Maryana Jana Józefa Hołowińskiego** poszukuje się. Łaskawi znajomi zechcą podać ich adres. Aleksander Mołodecki, Kraków, Powiśle 12. 7989

Julian Łatkiewicz
em. starszy inspektor ewidencyjny, przeżywszy lat 65, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14 listopada 1815 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej wprost do grobu rodzinnego nastąpi we wtorek dnia 16 b. m. o godzinie 3½, po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie we środę dnia 17 b. m. o godzinie 8½ rano w kościele OO. Reformatów.
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Za spokój duszy
ś. p.
hrabiego Eustachego Potockiego
jako w pierwszą bolesną rocznicę, odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
dnia 18 listopada o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów, na które pozostała żona z córką zaprasza Krewnych i Znajomych. 7972

Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Władysława Krzywkowicz Poźniaka
emer. starszego radcy kolei państw.,
odbędzie się dnia 22 listopada o godz. 9 w kościele św. Floryana. 8004

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy synowi i bratu naszemu pospieszyli oddać ostatnią usługę, zwłaszcza Przewielebnemu Duchowieństwu, c. i k. Komendzie wojskowej, Kolegom 56 p. p., którzy raczyli łaskawie przyjechać, jak również wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i całej P. T. Publiczności, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Równocześnie dziękujemy p. Stanisławowi Gilowskiemu, właścicielowi zakładu pogrzebowego w Jarosławiu, za nader staranną ekshumacyę zwłok.

Rodzina CIEŚLIKÓW.

Poszukiwanie zaginionych.

Gorąco proszę nieznajomej Pani z Nowego Sącza, której mąż pisał z niewoli ros., że razem z nim jest **Jan Kowalski**, sędzia, z 57 p. p., zabrany do niewoli we wrześniu 1914, o bliższe szczegóły pod adresem: Julia Kowalska, Jodłowa. 7975 1 3

Technik budowlany

kawaler, wolny od wojska, z 2-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Droga pośrednia niewykluczona. Zgłoszenia do „kuchni domowej" Antoniny Orlickiej, ulica Podwale l. 3, Kraków. 7969 1 6

Panna

inteligentna i sympatyczna, poszukuje praktyki handlowej w Krakowie lub na prowincyi, najchętniej w Kółku rolniczem. **Wiktor Ostrowski** poste rest. **Sucha**, za okazaniem kwitu inser. 7974 1 3

Ziemniaki

jadalne sprzedaje wagonami **Lewicki, Kraków**, Bracka 9. 7979 1 2

Kupię

maszynę do szycia, ręczną, Singera, używaną. Zgłoszenia listowne pod „9999" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7973

Dwa ładne kucyki

z puszarkami i z ładnym wózeczkiem do sprzedania u Zofii Hetper w Babalcch, p. Padew, Galicya. 7976 1 6

Herbata

I-a, w pakietach po 20, 30 i 40 h. **Pasta** do obuwia, normalne pudełka 18 K, gros wysyła **Steinglas & Co., Żiżków, Karlova 14.** 7977 1 3

Zakład elektro-mechaniczny Wacława Zubrzyckiego

pl. Matejki 7

poleca żarówki oszczędnościowe, lampy elektryczne, części do światła, dzwonków i telefonów; wykonuje instalacye, oraz wszelkie naprawy rowerów, gramofonów i t. p. po przystępnych cenach.

Lekarska maszynka do elektryzowania prof. Dra Benedykta z galwanometrem i przyborami, w cenie 120 koron do sprzedania. 7970

Praktykanta magazynowego poszukuje Biuro sprzedaży maszyn i przyborów technicznych, ul. Floryańska Nr. 53. 7934 1 3

Poszukuję **rutynowanego**

koncypienta

od 1 grudnia 1915. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem adwokata **Jarosiewicza w Przeworsku.** 7981 1 3

Do restauracyi i wyszynku

poszukuję **chłopca**, który umie się obchodzić z aparatem, od 1 grudnia 1915, jako praktykanta z płacą 14 koron miesięcznie i całem utrzymaniem. Zgłoszenia: **Józef Aleksandrowicz, Jordanów.** 7980 1 3

Panna

z ukończoną V kl. wydz., umie pisać na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **„Zaraz"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7985 1 0

Praczka

szuka pracy w domach. Wiadomość u stróża domu: Kraków, ul. Gołębia 4. 7862 1 0

Do sprzedania

dom nowo murowany w bardzo dobrem położeniu o 6 ubikacyach, z piwnicami, wodociągiem, kanalizacyą, z ogrodem. Gotówki potrzeba 14 tysięcy kor. — Anna Palejowa w Bochni, ul. św. Leonarda. 7615 9 10

Znane z dobroci

Masła kuchenne duńskie

½ kg 3 kor. 50 h

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW — MAŁY RYNEK

7911 3 0

Podziękowanie.

Za wyratowanie od śmierci najdroższej żony i matki składamy tą drogą najszczersze podziękowanie: Jaśnie Wielmożnemu Panu Radcy Drowi Krokiewiczowi, Wielmożnym Panom: Profesorowi Drowi Skórczyńskiemu, Drowi Rozwadowskiemu, Drowi Woźniakowi, asystującym Panom Medykom, oraz Zacnej Siostrze Cecylii, Wielmożnemu Panu Drowi Piórce z Podgórza, Pogotowiu Ratunkowemu, a szczególniej wyrażamy swą dozgonną wdzięczność Wielmożnemu Panu Drowi Rozwadowskiemu, który swą troskliwością i opieką lekarską przywrócił nam matkę i żonę do życia.

Wdzięczny mąż z dziećmi

7994 **Karol Bochnig.**

Zgubiono portfel

czerwony, z trzema dokumentami wojskowemi na imię Stanisława Welanyka. Łaskawy znalazca raczy złożyć pod adresem: St. Welanyk, Kraków, Wiślna 3, I p. 7987 1 3

Słuchacz prawa

poszukuje biurowego lub jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia pod „S. T." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7992 1 5

Do wynajęcia zaraz

mieszkanie umeblowane: cztery pokoje z kuchnią, łazienką, spiżarką, pokoik służbowy, elektryczność. Oglądać można od 11 do 4. Aleja Krasińskiego 21, II p. 7986 1 2

Magister

magisterka albo osoba prywatna z kapitałem 3—4 tysięcy koron, poszukiwani jako wspólnik do apteki. Stanisławów. Kolonia, Singera 238, Goszkowski M. K. 7995 1 3

Poszukuję

mieszkania dla 1 osoby: pokój, kuchnia, łazienka. Wiadomość w firmie Federowicz. 7997 1 3

Żakiet perski

zupełnie nowy, 130 cm. długi, z drobnych, ślicznych baranków (kosztował 1200) za 1000 K **do sprzedania.** Kremerowska 10, parter, na lewo. 7983

Do wynajęcia.

6 pokoi, przedpokój i kuchnia z komfortem, słoneczne, przy ul. św. Sebastyana 32, na I p., zaraz do wynajęcia. Punkt bardzo się nadaje dla praktykującego lekarza. 7958 1 3

Udzielam lekcyi

i konwersacyi języka niemieckiego, w zamian za lekcye skrzypiec, albo konwersacyę francuską lub rosyjską, ewentualnie za lekcye języka angielskiego lub rysunków. Zgłoszenia pod „W. K. B. 19" do Administracyi „N. Reformy". 7757 3 3

Fabryka wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego

w Krakowie

przyjmie uzdolnionego **subiekta cukierniczego** do ciast i deserówki. 7860 3 3

Rządca

dóbr. kat., w sile wieku, żonaty, wolny od wojska, b. dobrze polecony, poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresem: **Józef Jurkowski w Dębicy.** — 7762 3 3

Buchaltera-korespondenta

polsko-niemieckiego przyjmie zaraz: **Zajączek i Lankosz, Kraków,** Rynek, linia A-B, l. 46. 7751 4 0

Dla Emerytów

lub chcących swobodnej ciszy jest tanio **zaraz** do wynajęcia w Czarnym Dunajcu dom parterowy, murowany, o 3 ubikacyach z ogródkiem przed domem, piwnicą, strychem, drewutnią, nadto może być stajnia na konia, krowę, chlew itp. Wiadomość: F. Cikowski w Krakowie, ul. Szlak 39. 7742 3 3

Apteka w Sassowie

(obok Złoczowa) wzorowo urządzona, z domem murowanym zaraz do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Dra Stanisława Krokowskiego w Samborze, ul. Przemyska, dom p. Aleksiewiczowej. 7779 4 5

Piękne nowe drzwi i okna

bardzo tanio częścią na składzie, także wraz z okuciem, nowoczesne drzwi podwójne z okuciem 45 K, drzwi jednoskrzydlne 18 K. **Fabryka Wiedeń, X., Eugeng. 35.** Zastępcy poszukiwani. 7567 6 6

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej **F. Wenzel,** największy skład kart pocztowych w Czechach, **Brumov (Braunau) Czechy.**

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu **5 K.** 7497 7 8

Cennik zadarmo.

Osoba

w średnim wieku, władająca biegle językiem niemieckim, przyjmie posadę korespondentki. Może udzielać również lekcyi tego języka panienkom, uczęszczającym do szkół średnich. Zgłoszenia pod P. S. 10 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7867 2 3

ZAKOPANE

willa „Liliana"

Pokoje piękne słoneczne. Światło elektryczne. Willa zdala od ulicy, z pięknym widokiem. Ceny umiarkowane. 7571 6 10

Kapelusze damskie

zimowe po znacznie zniżonych cenach. Krepowe także są na składzie. **Jadwiga Pollerowa, Grodzka L. 3, I p.** 7685 5 5

3 pokoje

przedp., kuch., łazien., oświetl. elektr., z mebl. lub bez, od 15 listop. do wynajęcia. Ul. Lenartowicza 11. 7686 3 3

Konc. Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach Heleny Pałuskiej w Krakowie

przeniesione

na ul. Floryańską l. 44

wykonuje wszelkie prace w jęz. polskim, francuskim i niemieckim, szybko, starannie i bez błędów, po cenach umiarkowanych.

Kurs nauki pisania na kilku systemach maszyn sposobem amerykańskim kosztuje tylko 15 kor.

Także na składzie przybory do maszyn i cyklostylów. 7874 2 5

4 lub 3 pokoje

umeblowane, 5 pokoi bez mebli, zaraz do wynajęcia przy ul. Ochronek 4 a we Lwowie. Wiadomości bliższej udziela właściciel Z. Kędzierski. 7655 5 5

8 lub 6 lub 4 pokoje

z kuchniami, łazienkami, centralnem ogrzewaniem, zaraz do wynajęcia we Lwowie, przy ul. Fredry 4. Zgłoszenia do właściciela Z. Kędzierskiego we Lwowie, ul. Ochronek 4 a. 7656 5 5

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, płacąc najwyższą cenę. — **J. Cyankiewicz**, ul. Sławkowska 24. 7270 6 10

Do sprzedania

2 kamienice piętrowe w Nowym Sączu w rynku. Ubikacye parterowe nadają się na sklepy. Cena kupna łącznie za obie realności 200.000 koron. Długi hipoteczne, które pozostaną na hipotece, dochodzą do 80.000 kor. Bliższa wiadomość w kancelaryi Dra Cwikowskiego, adwokata w Nowym Sączu. 7697 4 6

Księg. nakład. Fab.

Himmelblaua w Krakowie

poleca do szkół nowy:

Atlas geograf.

dla szkół **średnich** p. Gustawicza (zaw. 30 map) wielk. 34×45 cm., opr. K 5·— (wiedeń. wyd. Kozenna, koszt. 8 K wyczerp.).

Gustawicza Atlas geogr. dla szkół **ludowy i wydział.** (map 22), wielk. 34×15 cena K 1·50

Najtańszy atlas polski, w kraju wykonany. Oba atlasy są aprob. przez Radę szkol. kraj. Na opłatę poczty proszę dołączyć za przek. poczt. 20 hal. 7660 2 3

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.

ul. Podwale 7

oraz

Filia w Tarnowie

ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 7588 2 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Fartuszki Halbi

we wszelkich wykonaniach bardzo tanio do **sprzedania kupcom**

Rudolf Gallia

Berno, Morawy, Rohrergasse Nr 6.

7671 3 8

Dokładne mapy Serbii

po K 1·60, 1·90, 2·60, oraz całego Bałkanu po K 1·30, 1·90, 3·10 hal. wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, R. E., Rynek 17.

7942 1 0

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3—5 po południu 7991 1 5

Dr Kazimierz Kucharczyk Kraków, Loretańska l. 3.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tak Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 17 50 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1. Cenniki na każde żądanie!** 6491 15 0

1500 hektolitrów odstałego

50% RUMU

jest do sprzedania wagonami, jakoteż beczkami, opłatnie do każdej stacyi kolejowej, pod przystępnemi warunkami. Dla dostawców wojskowych zupełne poręczenie aż do chwili odbioru. Zgłoszenia z podaniem najwyższej oferty przyjmuje firma Edward Bier i synowie, Vukovar, Syrmia. 7857 3 3

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza. Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza

LALKA

skórzana, drewniana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania.

Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladujących małe dzieci, mówiących „mama"; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogie i tanie. 7481 9 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 15.**

Zakłady mechaniczne

BREITFELD, DANĚK i SKA

w Pradze Czeskiej

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparzowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 7673 4 16

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 6841 20 0

L. 5287/15. 7916 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. górn. miasta Bochni ogłasza niniejszem publiczną licytacyę ofertową, celem wydzierżawienia od 1-go stycznia 1916 r.:

1) Prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa na rok 1916.

Licytacya ofertowa odbędzie się **dnia 22 listopada 1915 r.** o godzinie 11-tej przed południem.

Opłaty wynoszą:

Od 1 hl spirytusu . . . . 40 K
Od 1 hl wódek słodzonych, rosolisów, araku, rumu, esencyi ponczowej, śliwowicy etc. . . . . . 40 K
Od 1 hl miodu etc. . . . . 20 K
Od 1 hl piwa 2 K 50 h względnie . . . . . . 4 K

2) Prawa poboru 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina na rok 1916.

Cena wywołania 1212 K.

3) Prawa poboru targowego z budami targowemi.

Cena wywołania 12.076 K.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w Magistracie codzień w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do każdej z ofert należy dołączyć tytułem wadyum 10% ceny wywołania.

Magistrat król. salin. miasta Bochni

dnia 4 listopada 1915.

Burmistrz: **Dr Mais.**

Panna

inteligentna, umiejąca gotować, poszukuje posady do zarządu domem. Zgłoszenia pod **„Kazimiera"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" do 20 b. m. 7917 2 3

3—4 pokoi

umeblowanych z kuchnią, szukam zaraz. Zgłoszenia listowne: Madeyska, Kochanowskiego 18. 7909 2 2

Restauracya

z urządzeniem i koncesyą

do wydzierżawienia.

przy ul. Blich 3.

Wiadomość tamże. 7904 2 3

Dwa wózki żelazne

kolebowe, 600 m m, z silnemi hamulcami korbowemi, używane, kupimy. Oferty z podaniem ceny pod **„11"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7906 2 3

W Zakopanem

poszukuję od 1 grudnia, na dłuższy czas 2 słonecznych umeblowanych pokoi z kuchnią, ewent. werandą. Zgłoszenia: Józefa Weberowa, Lwów, Cytadelna 7. 7907 2 3

Sklep

naftowy i lamp, dobrze się rentujący, firmy poważnej, od kilkunastu lat istniejącej w Krakowie, z powodu wyjazdu właściciela na prowincyę, jest pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. Wiadomość pod adresem: J. Dziwlik, Wadowice. 7903 2 3

Kupię okazyjnie

kolczyki brylantowe do 5 karatów, tylko pojedyncze kamienie i dywany perskie. Zgłoszenia pod **W. R. K. 296** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7902 3 4

Domek

parterowy, o 4 ubikacyach z ogrodem dwumorgowym (owocowym, warzywnym i kwiatowym) w pobliżu Krakowa, w ładnem położeniu, ma do sprzedania konc. Biuro kupna i sprzedaży realności, lasów, etc. **Stanisława Tumidajowicza w Krakowie**, ul. Poselska 20. 7896 3 3

15.000 Koron

poszukuje się na dobrą hipotekę w Krakowie. Zgłoszenia pod „Dobra hipoteka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7935 2 3

Potrzebny zaraz

do tartaku **majster** do gatrów i pił, lub **ślusarz** a także **brakarz** składowy, obaj wolni od wojska. Zgłaszać się do Administracyi dóbr w Suchej. 7884 4 7

Mięso i cielęcinę

codziennie świeże, bardzo piękne, w 5-kilowych koszyczkach, opłatnie za zaliczką 13 K 50 h rozsyłają i o zamówienia proszą **Ullman i Kohane, Gromnik.** 7918 3 5

„Jahra" PETROGEN SHAMPOON

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** Wszędzie do nabycia.

4481 44 50

Rządca rolnik, lat 38, żonaty, obeznany gruntownie z uprawą i nawożeniem roli, hodowlą inwentarza, plantacyą buraków cukrowych, oraz nasienia tychże, hodowlą karpi, oraz mogący prowadzić jednocześnie gospodarstwo leśne, poszukuje posady za ordynaryę w większym lub średnim folwarku w Król. Polskiem lub w Galicyi od 1-go stycznia 1916 r. Zgłoszenia pod adresem: Król. Polskie, obwód Miechów, w Proszowicach dla **L. H.** 7890 3 3

Manipulantka

posiadająca dłuższą praktykę biurową i rachunkową, pisząca b. biegle na maszynie, poszukuje zajęcia między godz 8—2. Przyjmie też posadę kasyerki. Zgłoszenia pod **B. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7940 2 2

Pokoje dla Pań

ul. Wielopole 6, II piętro, front. 7925 3 4

Buchalter-bilansista, rutynowany, celujący absolwent kursu abituryentów Akademii handlowej, zdolny organizator księgowości przemysłowej, z fachową 7-letnią praktyką wszelkich systemów księgowości podwójnej (włoskiej, amerykańskiej, francuskiej, fabrycznej, tabelarycznej i t. p.) pragnie na umiarkowanych warunkach objąć posadę w instytucyi finansowej, lub większej fabrycznej, także handlowej. Zgłoszenia listowne pod **„Buchalter-organizator 44"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7922 2 4

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dendysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 6640 20 20

Na pole walki:

sienniki z tkaniny papierowej, nieprzemakalne, w wojsku wypróbowana ochrona przed robactwem, wilgocią, zimnem, hyg. papier klosetowy w paczkach podróżnych, wyroby gumowe „Oa", miednice polowe, materye na opatrunki, instrumenty chirurgiczne.

Opawa, Górny rynek Nr 46

6917 **Adolf Moller.** 9 12

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 12 20

Urządzenie biurowe

szafa przedpokojowa z lustrem i wieszadłami, sypialnia ciemna, srebro na 6 osób, piękne futro męskie, salon orzechowy, b. tanio do nabycia w

Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

7931 2 3

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie zamierza oddać rękojmię dającemu przedsiębiorcy z wolnej ręki roboty około przeprowadzenia renowacyi we własnym gmachu, uszkodzonych wodociągów, wadliwej kanalizacyi, oraz założenia centralnego ogrzewania, które bezzwłocznie muszą być rozpoczęte.

Reflektanci zechcą wnieść swe oferty najdalej do **dnia 20 listopada 1915 r.** do Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie. 7953 2 3

Grybów, dnia 10 listopada 1915.

DYREKCYA:

W. Śmiałowski. W. Węgrowski.

J. KLEIN, Kraków, Lubicz 3

Wydawnictwo kart widokowych

poleca

największy wybór kart wedle reprodukcyi najznakomitszych artystów polskich, angielskich, bułgarskich, czeskich, francuskich, posiada tysiące wzorów kart **świątecznych, noworocznych, na św. Mikołaja** we wszystkich językach.

Ceny hurtowne dla odsprzedawców. 7928 2 6

Zdolnych ślusarzy i tokarzy metalowych

przyjmie zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami wiedeńska fabryka wyrobów metalowych. Po trzechmiesięcznej nienagannej pracy zwrot kosztów podróży.

Zgłoszenia pod znakiem **„L. D. 16363"** przyjmuje Ekspedycya ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I/1. 7881 2 2

Egzam. maszynista

potrzebny jest zaraz do stac. zakładów lokomobilowych wraz z elektr. urządzeniem elektrowni w Wadowicach.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Gesellschaft für elektrische Industrie, Wiedeń, I., Volksgartenstr. 3. 7951 2 3

Zgubiono

dnia 11 b. m. portmonetkę, zawierającą 120 K, w przejściu z ul. Floryańskiej, ku Radziwiłłowskiej. Uczciwy znalazca zechce oddać na ul. Radziwiłłowską L. 7, III p. na lewo, za sowitem wynagrodzeniem. 7965 2 2

Panna

inteligentna, poszukuje jakiejkolwiek posady na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7932 2 2

Osoba

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, mleczarstwie, chowie drobiu, kuchni, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca we dworze lub mniejszem gospodarstwie. Zgłoszenia: Marya Czarna, Woysław, p. Mielec. 7937 2 2

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Uprasza się o podanie referencyi i warunków. 7950 2 3

W „Jasnym Domu"

ul. Biskupia L. 2, znajdzie dobrą służbę, trzeźwy, od wojska wolny stróż domu — i żonaty i dzieciaty. Płaca 60 K miesięcznie — 12 K miesięcznie z „kluczowego" — porządne, suche i zdrowe mieszkanie z oświetleniem auerowskiem — pomocnik stróża do zamiatania trotoarów. Stróżowi nie wolno wydalać się z domu bez pozwolenia — żona może robić, co jej się podoba. 7926 2 2

Buchalterka

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **„Buchalterka"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7959 2 6

Rodowita Niemka

poszukuje na godziny przedpołudniowe lekcyj języka niemieckiego, lub konwersacyi. Zgłoszenia pod **7967** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7967 2 7

Poszukuję mieszkania

dla 1 osoby — słonecznych 3 pokoi, kuchni, łazienki, etc. (parter), z terminem od kwietnia lub lipca 1916 r. Zgłoszenia pod **F. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7938 2 4

Panna

z praktyką biurową, piszącą na maszynie, przyjmie posadę w biurze, lub przy kasie. Zgłoszenia pod **„Praca"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 7957 2 6

Do wynajęcia pokój

ładnie umeblowany, z osobnym wchodem, na drugiem piętrze, 30 kor. miesięcznie. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 6, u stróża. 7876 3 3

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7485 13 0

$1/8$ 5 K, $1/4$ 10 K, $1/2$ 20 K, $1/1$ 40 K.

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie 30 do 40 K dziennego zarobku przez sprzedaż nowego artykułu, w każdym domu pokupnego. Bliższe szczegóły: Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa, ul. Mostowe 13. 7470 7 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5** 7711 4 10

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg	K		1·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„	„	„	1·80
Caracas, Guatemala, Portorico	„	„	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	„	„	5·05
Honduras, Mocca	„	„	„	5·10
Ceylon	„	„	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po 4¾ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmst. 55/03.

7486 12 24 Rok założenia 1889.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1. Rządca drukarni L. K. Górski